



JAROSŁAW (NIE) DO POZNANIA

PRZEWODNIK DLA DZIECI ...

I NIE TYLKO







JAROSŁAW (NIE) DO POZNANIA

PRZEWODNIK DLA DZIECI ... I NIE TYLKO

Tekst: Adriana Pobuta

Konsultacja historyczna: Zofia Kostka-Bieńkowska

Opracowanie redakcyjne i korekta tekstu: Emilia Rydzewska-Smaza

Projekt graficzny, ilustracje, skład i łamanie: Kuba Kowalski

Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju „Młody Mołodycz”

Mołodycz 35, 37–523 Radawa

www.izbapamieci.org.pl, www.mołodycz.pl

e-mail: poczta@mołodycz.pl

tel. +48 793 577 794

© Copyright by Stowarzyszenie Młody Mołodycz

ISBN 978-83-933143-7-9

Wydanie I, Mołodycz 2020



Dofinansowano z budżetu

Województwa Podkarpackiego



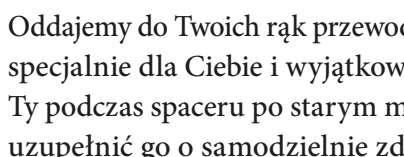
Publikacja powstała w ramach partnerskiego projektu *Jarosław (nie) do poznania* realizowanego przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju „Młody Mołodycz” oraz Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich

Zdjęcia i ilustracje użyte w publikacji:

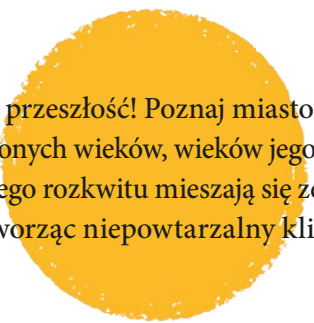
Starostwo Powiatowe w Jarosławiu, fot. Tomasz Turoń, s: 10, 33, 36, 42, 44-45, 54, 57, 59-61, 64, 66, 68, 72, 78;
Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich: fot. autor nieznany, s: 20-21; fot. Henryk Górecki, s: 16, 32, 43, 55, 62,
65, 71, 75, 79–83; rys. Kamil Płaza, s: 76; fot. Katarzyna Szarek, s: 38, 50; rys. Damian Waliczek, s. 74; rep., s: 56.

JAROSŁAW (NIE) DO POZNANIA

PRZEWODNIK DLA DZIECI ... I NIE TYLKO



Oddajemy do Twoich rąk przewodnik po jarosławskiej starówce – stworzony specjalnie dla Ciebie i wyjątkowy, bo jakby... niedokończony. To właśnie Ty podczas spaceru po starym mieście możesz stać się jego współautorem, uzupełnić go o samodzielnie zdobytą wiedzę i, co najważniejsze, własne przemyślenia, wrażenia, wspomnienia...



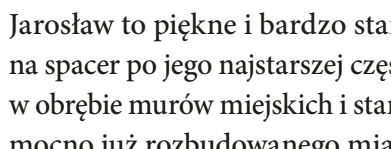
Odkrywaj przeszłość! Poznaj miasto, w którym ślady minionych wieków, wieków jego świetności i niebywałego rozkwitu mieszają się ze współczesnością, tworząc niepowtarzalny klimat.

ZANIM WYRUSZYSZ,
ZAPAKUJ DO PLECAKA:

- kilka kolorowych kredek,
- ołówek lub długopis,
- aparat lub telefon komórkowy,
- trochę chęci i dobry humor.


WŁAŚCICIELEM NINIEJSZEGO PRZEWODNIKA JEST:

.....



Jarosław to piękne i bardzo stare miasto. Dziś wyruszasz na spacer po jego najstarszej części – tej, która zamykała się w obrębie murów miejskich i stanowiła załążek dzisiejszego, mocno już rozbudowanego miasta.

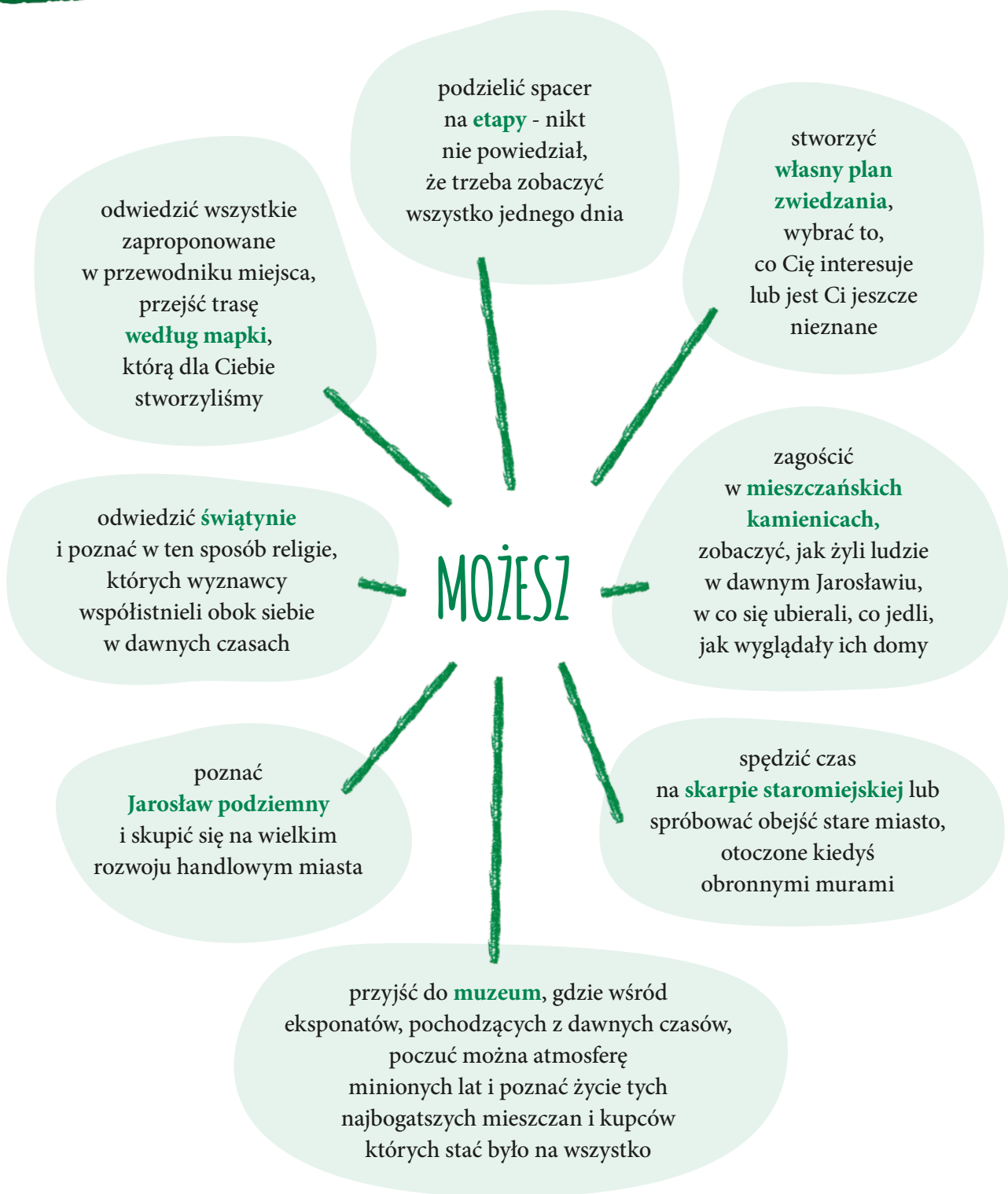
Przewodnik, który trzymasz w ręku, pomoże Ci odnaleźć i poznać poszczególne obiekty na jarosławskiej starówce. Dzięki tym obiektom odkryjesz historię XVII-wiecznego miasta w dobie jego największego rozkwitu i bogactwa, w czasach wielkich jarosławskich jarmarków. Odwiedzając poszczególne miejsca, poznając architekturę, otoczenie, rozmieszczenie zabytków, przeniesiesz się w świat sprzed 400 lat, poznasz ludzi, którzy budowali to miasto, tworzyli jego dzieje, przeżywali tu swoje radości i smutki. Będą to potężni właściciele, bogaci kupcy, duchowni, rzemieślnicy, artyści, uczniowie, zwykli mieszkańcy. Ludzie ci, często bezimienni, zbudowali to miasto, troszczyli się o nie, gdyż to ono było ich domem.



Proponujemy ci odwiedzenie dwunastu pięknych miejsc, w których zamyka się historia dawnego Jarosławia – miasta gwarnego, wypełnionego odgłosami jarmarcznych targów, otwartego na ludzi ze wszystkich stron świata, ludzi wyznających różne religie, przynależących do różnych kultur, posługujących się różnymi językami, ubierających się w rozmaite stroje i mających różne zwyczaje.

PRZYSTANKI PODCZAS SPACERU PO STARÓWCE:

RYNEK I RATUSZ	10
PLAC ŚW. MICHAŁA	18
KAMIENICE MIESZCZAŃSKIE	22
KAMIENICA RYDZIKOWA	33
CERKIEW GRECKOKATOLICKA PW. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO	42
SKARPA STAROMIEJSKA – PUNKT WIDOKOWY	50
KOLEGIATA PW. BOŻEGO CIAŁA I KOLEGIUM JEZUICKIE	54
ZESPÓŁ KLASZTORNY BENEDYKTYNEK	60
BOŻNICA, CZYLI TZW. DUŻA SYNAGOGA	66
BRAMA KRAKOWSKA	68
ULICA GRODZKA	72
MUZEUM W JAROSŁAWIU KAMIENICA ORSETTICH	74



MOŻLIWOŚCI JEST WIELE. WSZYSTKO ZALEŻY OD CIEBIE, TWOICH CHĘCI I ZAINTERESOWAŃ.

MIEJSCE NA TWÓJ WŁASNY PLAN ZWIEDZANIA:

.....

.....

.....

Zwiedzając według planu, zatrzymaj się i przeczytaj w przewodniku podstawowe informacje o obiekcie lub miejscu, w którym będziesz się aktualnie znajdować. Znajdziesz w nim także ciekawostki, ilustracje i zdjęcia, które pomogą Ci zapamiętać te miejsca, a może zaciekawią na tyle, że poczujesz potrzebę, aby dowiedzieć się więcej.

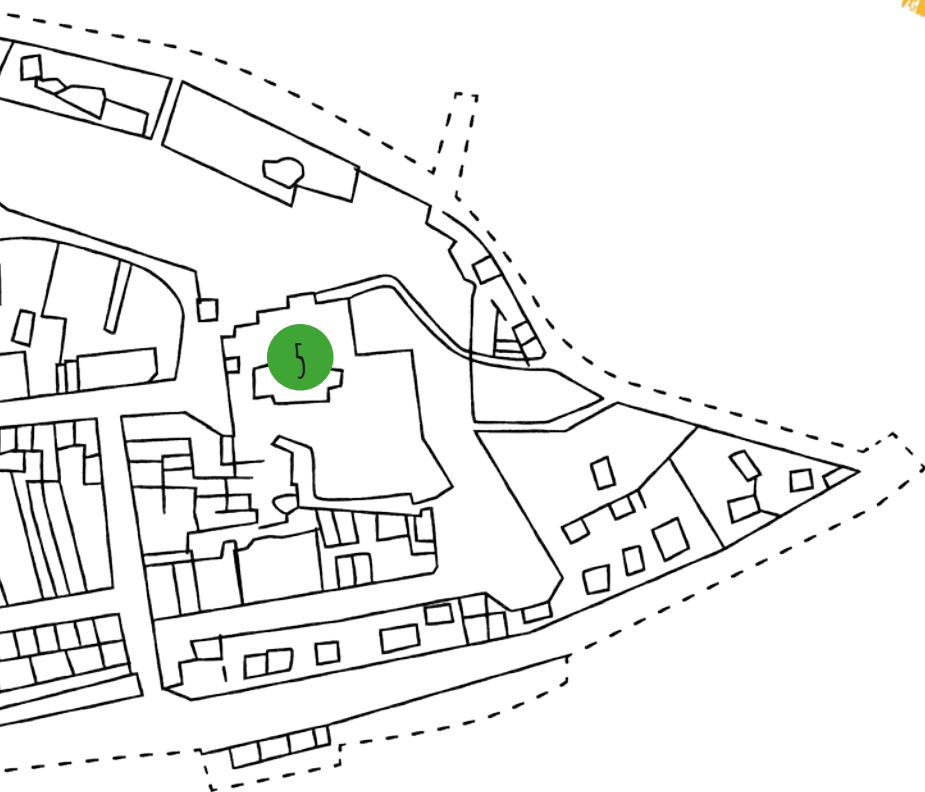
Znajdziesz tu także takie zadania, w których możesz wyrazić się artystycznie – rysować, malować, szkicować. Zostawiliśmy też miejsca na Twoje notatki – przemyślenia, spostrzeżenia, wspomnienia. Być może dzięki nim Twój przewodnik stanie się pamiętnikiem i sięgniesz po niego jeszcze nie raz, aby, powrócić do miło spędzonych chwil.

Umieściliśmy też przy poszczególnych rozdziałach zadania do wykonania dla Ciebie. Nie traktuj ich, jako dodatkowego obowiązku, z którego wykonania ktoś będzie Cię rozliczał. Zadania mają uatrakcyjnić Twój spacer, rozwiniąć Twoją kreatywność, pozwolić Ci zdobyć niektóre informacje samodzielnie, bez niczyjej pomocy. Staniesz się w ten sposób współautorem tego przewodnika, ponieważ jakaś jego część będzie Twoim dziełem.

8 MAPKA – PLAN STAREGO MIASTA W JAROSŁAWIU



PLAN STAREGO MIASTA W JAROSŁAWIU



1. RYNEK I RATUSZ
2. PLAC ŚW. MICHAŁA
3. KAMIENICE MIESZCZAŃSKI
4. KAMIENICA RYDZIKOWA
5. CERKIEW PW. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO
6. SKARPA STAROMIEJSKA – PUNKT WIDOKOWY
7. KOLEGIATA PW. BOŻEGO CIAŁA I KOLEGIUM JEZUITCKIE
8. ZESPÓŁ KLASZTORNY BENEDYKTYNEK
9. BOŻNICA, CZYLI TZW. DUŻA SYNAGOGA
10. BRAMA KRAKOWSKA
11. ULICA GRODZKA
12. MUZEUM W JAROSŁAWIU KAMIENICA ORSETTICH



SPACER PO JAROSŁAWSKIEJ STARÓWCE ZACZYNAJMY OD MIEJSCA, KTÓRE STANOWI JEJ CENTRUM – OD RYNKU

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Rynek to bardzo ważne miejsce niemal w każdym mieście. Tętni życiem, jest na nim zawsze dużo ludzi i duży ruch. Podobnie było również w dawnych czasach. Na rynku handlowano, tzn. kupowano i sprzedawano różne rzeczy. Tutaj znajdowały się sklepy, stragany i warsztaty rzemieślnicze, oferujące mieszkańcom miasta najróżniejsze towary i usługi. Tutaj spotykały się ze sobą również wszystkie drogi, prowadzące do miasta. Tutaj właśnie budowano ratusz, a w nim urzędowały władze miasta.

Na rynku lub w jego najbliższej okolicy znajdowała się siedziba właścicieli miasta. Rynek to plac, wokół którego skupiało się i skupia nadal całe życie miejskie. Taką rolę pełnił również rynek w Jarosławiu. Miasto lokował na tym miejscu w 1375 r. książę Władysław Opolczyk. Wyznaczono wtedy teren rynku i ulice, które prowadziły w różne strony świata. Wytyczono działki pod budowę drewnianych domów mieszczan. W pobliżu rynku książę zbudował swój zamek.

CZY WIESZ, ŻE...

W 1375 roku miała miejsce druga z kolei lokacja Jarosławia, wcześniejsza osada znajdowała się na wzgórzu św. Mikołaja (dziś teren opactwa benedyktynek). Pierwsze wzmianki o Jarosławiu pojawiają się w kronikach ruskich w XII i XIII w. Nazwę miasto zawdzięcza prawdopodobnie któremuś z ruskich książąt lub możnowładców, który był założycielem osady. Tereny, na których położony jest Jarosław, należały wtedy do Rusi. Miasto lokowano na prawie polskim już w 1 połowie XIV w. W XIV w. Kazimierz Wielki przyłączył ziemie, na których znajduje się Jarosław, na stałe do swojego państwa. Książę Opolczyk, który zarządzał tymi ziemiami, przeniósł miasto na teren dzisiejszego rynku i nadał mu nowe prawa oraz ziemie pod uprawę i osadnictwo.



WŁADYSŁAW OPOLCZYK

pochoził z dynastii Piastów. Choć jest zazwyczaj przedstawiany jako postać negatywna, to dla Jarosławia jest tym, który lokował miasto w nowym miejscu, nadał mu prawa i dał możliwości rozwoju.

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Na środku jarosławskiego rynku stoi ratusz. Pierwsza wzmianka w tekstach źródłowych o jarosławskim ratuszu pochodzi z XV w. Budynek ten był prawdopodobnie drewniany, tak jak większość zabudowy w ówczesnym mieście. Po wielkich pożarach w roku 1600 i 1625 został odbudowany już jako murowany. Dzisiejszy wygląd ratusz zawdzięcza kilku przebudowom z przełomu XIX i XX w., m.in. dobudowano wtedy areszt miejski oraz powiększono ratusz o część zachodnią. Na budynku znajduje się wieża zegarowa. Żeby się na nią wspiąć, trzeba przejść aż 118 schodów.

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Mieszkańcy Jarosławia oraz jego właściciele bardzo dbali o rozwój miasta. Wykorzystali jego dogodne położenie – Jarosław leżał na styku kilku bardzo ważnych szlaków handlowych oraz nad spławną rzeką San. Dzięki temu szybko stał się znaczącym ośrodkiem handlowym. W mieście organizowano jarmarki, czyli wielkie targi, na których sprzedawano bardzo różne towary.



Jarosław w XVI i XVII w. przeżywał okres swojej świetności, gdyż na jarmarki przybywali kupcy nie tylko z kraju, ale również z całej Europy, a nawet ze Wschodu. Jarmarki odbywały się kilka razy w roku, a największy z nich nazywany był sierpniowym – rozpoczynał się 15 sierpnia i trwał kilka tygodni. Był to jeden z największych jarmarków w ówczesnej Europie. Cały olbrzymi handel skupiał się na jarosławskim rynku, który zastawiano wtedy budami, kolasami i wozami kupców.

Najbogatsi i najwięksi handlarze wynajmowali lub nawet kupowali kamienice stojące wokół jarosławskiego rynku i tam rozkładali swoje towary. Wśród nich byli dwaj bogaci Włosi – Wilhelm Orsetti (właściciel najpiękniejszej jarosławskiej kamienicy) i Juliusz Attavanti, który osiadł w Jarosławiu na stałe.

Jarosławianie potrafili świetnie przygotować miasto na przybycie dużej liczby ludzi chcących uczestniczyć w jarmarkach. Podczas ich trwania w mieście działał tzw. sąd jarmarczny, który rozstrzygał spory między kontrahentami (czyli kupującymi i sprzedającymi). Ponadto, aby utrzymać w mieście porządek i zapobiegać jakimkolwiek występkom (kradzieżom, podpaleniom, bójkom, nadużyciom), każdorazowo wyznaczano stu okolicznych chłopów, którzy przez kilka tygodni trwania jarmarku pełnili straż dzienną i nocną.

CZY WIESZ, ŻE...

Na jarosławskim rynku, w pobliżu ratusza znajdował się budynek wagi, a w nim waga miejska, z której korzystali kupcy – była ona niezbędna podczas jarmarków, gdyż handlowano towarem o dużej masie, który trzeba było zważyć, np. solą, zbożem, wełną. Ponadto w budynku wagi przechowywano wzorce miar i wag oraz odważniki.



CZY WIESZ, ŻE...

Jarosław od końca XIV wieku do połowy XIX w. był miastem prywatnym, tzn. należącym do prywatnych właścicieli, wśród których byli Tarnowscy, Odrowążowie, Kostkowie, Ostrogscy, Chodkiewiczowie, Zamoyscy, Lubomirscy, Wiśniowiecy, Sobiescy, Koniecpolscy, Sieniawscy, Sanguszkowie czy Czartoryscy. Właścicielami miasta byli przedstawiciele najznamienitszych, najpotężniejszych rodów magnackich (magnat – najbogatszy szlachcic), a wśród nich znaleźli się dwaj królowie Polski – Michał Korybut Wiśniowiecki oraz Jan III Sobieski.



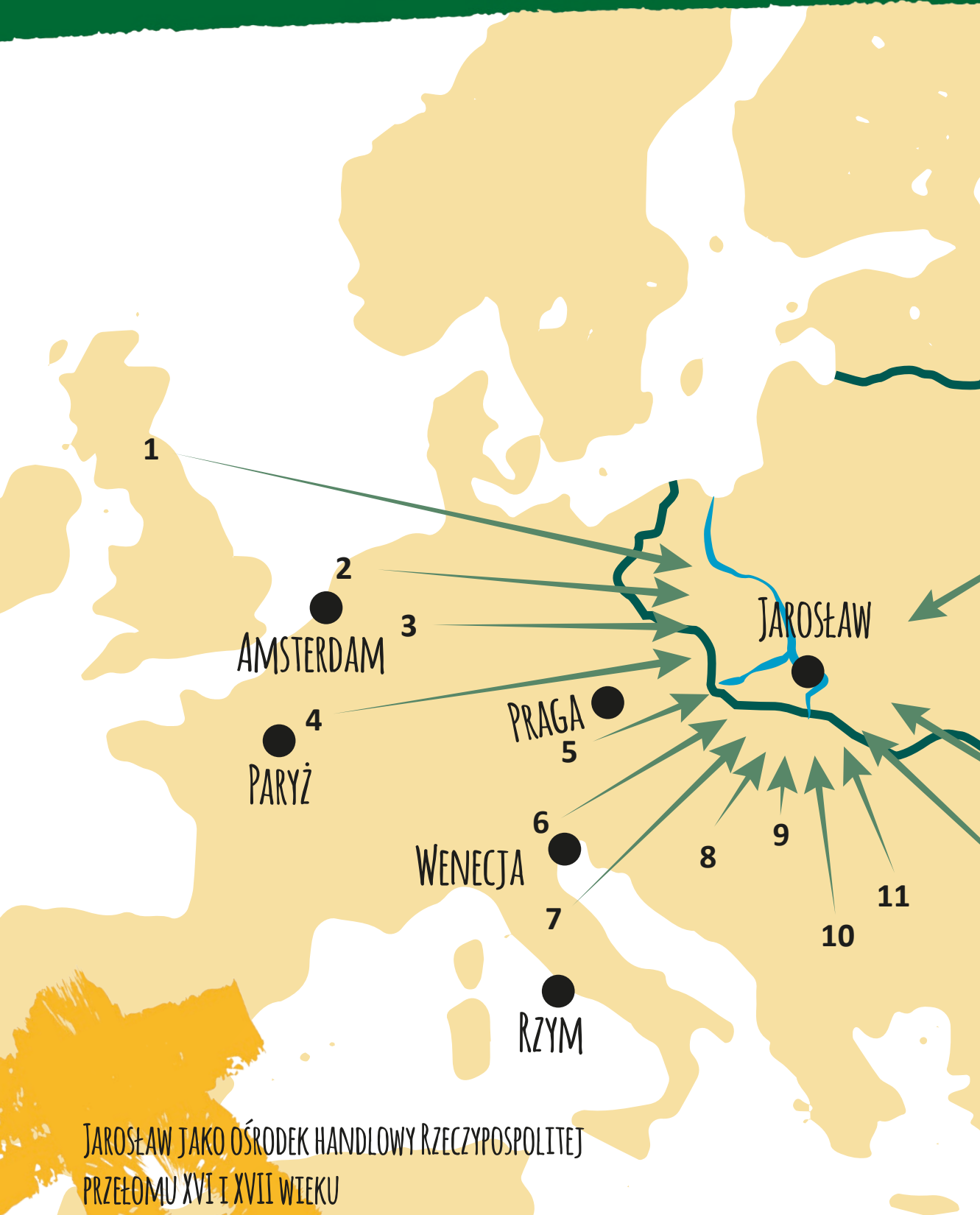
PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

W czasie trwania jarmarku w mieście przebywało bardzo dużo ludzi pochodzących z wielu stron świata, wyznających różne religie i mówiących różnymi językami. Pojawiali się tutaj Niemcy, Włosi, Anglicy, Czesi, Węgrzy, ale także Turcy, Ormianie, Persowie, Grecy czy Wołosi. W Jarosławiu stykały się kultury Wschodu i Zachodu i wzajemnie się przenikały.

ZASTANÓW SIĘ...

Co Twoim zdaniem oznacza, że różne kultury, tradycje, religie, języki wzajemnie się przenikają?

KTO I CZYM HANDLOWAŁ NA JAROSŁAWSKICH JARMARKACH?



JAROSŁAW JAKO OŚRODEK HANDLOWY RZECZYPOSPOLITEJ
PRZEŁOMU XVI I XVII WIEKU



MOSKWA

●
14

12
●
ANKARA

13
●
TEHERAN

1. ANGLICY I SZKOCI HANDLOWALI: ŚWIĘTYMI OBRAZAMI, KARTAMI, AKSAMITEM, IGŁAMI, NOŻAMI, NAPARSTKAMI, GRZEBIENIAMI, LUSTRAMI, GUZIKAMI, LEKARSTWAMI, TYTONIEM I TABAKĄ
2. HOLENDRZY Z AMSTERDAMU PRZYWOZILI WYROBY JUBILERSKIE ORAZ KAMIEŃ SZLACHTNE
3. NIEMCY HANDLOWALI SUKNEM, PEŁTNEM, KSIĄŻKAMI, KALENDARZAMI, KARTAMI DO GRY, OBRAZKAMI ORAZ WYROBAMI ZE ZŁOTA I SREBRA
4. FRANCUZI NA JARMARK PRZYWOZILI JEDWABIE, KSIĄŻKI, DRUKI
5. Z CZECH I MORAW PRZYWOŻONO SUKNO
6. WENEJCJANIE HANDLOWALI SZKŁEM
7. WĘOSI PRZYWOZILI JEDWABIE, KSIĄŻKI, WOSK, SKÓRY, TOWAR ŻELAZNY
8. AUSTRIACY: KOSY, NOŻE, SIEKIERY, KŁÓDKI, IGŁY, KSIĄŻKI
9. WĘGRZY: WINO, ŚLIWKI, SKÓRY BARANIE, MIEDŹ
10. GRECY HANDLOWALI WINAMI, CYTRUSAMI, BAKALIAMI, RYŻEM ORAZ MAŚCIAMI I PACHNIDŁAMI
11. Z WOŁOSZCZYZNY, MOŁDAWII I UKRAINY PRZYWOŻONO WOŁY, KONIE, MIÓD I WINA
12. TURCY HANDLOWALI TKANINAMI, PASAMI JEDWABNYMI, CHUSTAMI, RĘCZNIKAMI, MYDŁAMI, NAMIOTAMI, FAJANSEM, BRONIĄ I TOWARAMI KORZENNYMI
13. PERSOWIE: KORZENIAMI, BAKALIAMI, PERŁAMI, RUBINAMI I TURKUSAMI
14. Z MOSKWY PRZYWOŻONO FUTRA

Kupcy, przybywający na jarmarki, mówili różnymi językami, mimo wszystko potrafili się ze sobą porozumieć. Rolę tłumaczy, ułatwiających komunikację podczas zawierania umów i negocjacji handlowych, pełnili zazwyczaj Ormianie, którzy znali języki wschodnie i język polski.

CZY WIESZ, ŻE...

Właściciele Jarosławia, dbając o miasto i jarmarki, wyjednywali u polskich królów najróżniejsze prawa i ulgi umożliwiające rozwój wielkiego handlu w mieście. Były to tzw. przywileje królewskie- wśród nich był przymus drożny (nakazujący kupcom, by nie omijali miasta bocznymi drogami, pod karą konfiskaty towaru) oraz bardzo ważny przywilej na wolne jarmarki.



ANNA OSTROGSKA

Anna Ostrogska – jedna z najważniejszych postaci wśród właścicieli Jarosławia. Za jej czasów miasto rozkwitło, a księżna bardzo o nie dbała. Samodzielnie rządziła Jarosławiem przez 32 lata.

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Jarosław w czasie największego rozkwitu należał do Anny Ostrogskiej, która bardzo dbała o rozwój miasta i dobrobyt jego mieszkańców. Po wielkich pożarach, które nawiedziły miasto na początku XVII w. wyjednała u króla zwolnienie Jarosławia od wszelkich poborów, ceł i danin. Zezwoliła też mieszkańcom miasta na wyrąb drzew w swoich lasach, aby szybko mogli odbudować zniszczone domy i warsztaty. Po śmierci męża sama zarządzała ogromnym majątkiem – miastem i przyległymi wsiami. Doceniała rolę jarmarków w życiu Jarosławia – dbała o to, by żadne sąsiednie miasto nie organizowało ich w terminie kolidującym z jarmarkiem jarosławskim.

TRADYCJE WCIĄŻ ŻYWE...

Jarosław pielęgnuje swoje tradycje, czerpiąc inspiracje z okresu największej świetności miasta, które było w tym czasie miastem wielu kultur i szeroko otwierało swoje bramy na wszystkie strony świata. Od kilkudziesięciu lat organizowany jest w Jarosławiu Międzynarodowy Festiwal Muzyki Dawnej „Pieśń Naszych Korzeni”, na który przybywają licznie ludzie z całego świata – artyści i wierna publiczność, wszyscy w równej mierze zakochani w muzyce dawnej i tradycyjnej. Obecność na koncertach, odbywających się w ramach festiwalu, pozwala przenieść się chociaż na chwilę do dawnego miasta, wyobrazić sobie życie ludzi kilkaset lat temu, usłyszeć dźwięki muzyki, która towarzyszyła im podczas zabaw, uctw, wszelkich uroczystości świeckich i kościelnych.

Do dziś w Jarosławiu kultywuje się także tradycję organizowania jarmarków. Co roku w sierpniu na płycie rynku odbywa się Jarmark Jarosławski, który gromadzi rzemieślników i rękodzielników z całej okolicy. Sprzedają oni swoje towary na straganach, oferując ręcznie wykonane ubrania, zabawki czy biżuterię, a także tradycyjne jedzenie i napoje. Wydarzeniu temu towarzyszą również imprezy kulturalne – występy, koncerty, pokazy. Rynek zapełnia się kolorowym tłumem, jest gwaro i wesoło...

CZY WIESZ, ŻE...

Jarosławskie jarmarki gromadziły ludzi ze wszystkich stron świata, prezentujących różne kultury, wyznających różne religie, mówiących różnymi językami, jedzących różne potrawy, ubierających się w różne stroje. Było to tak kolorowe przedstawienie, że do miasta często przyjeżdżali chcący je podziwiać ludzie, ciekawi tego gwaru, zabawy, muzyki i różnorodności. W 1646 r. do Jarosławia przybył król Władysław IV, by przez trzy dni oglądać przebieg jarmarku, który był wspaniałym widowiskiem. Monarcha gościł wtedy na jarosławskim zamku, gdzie podejmowała go ówczesna właścicielka miasta, Anna Alojza, wdowa po hetmanie Chodkiewiczu.

MIEJSCE NA TWOJE NOTATKI

.....

.....

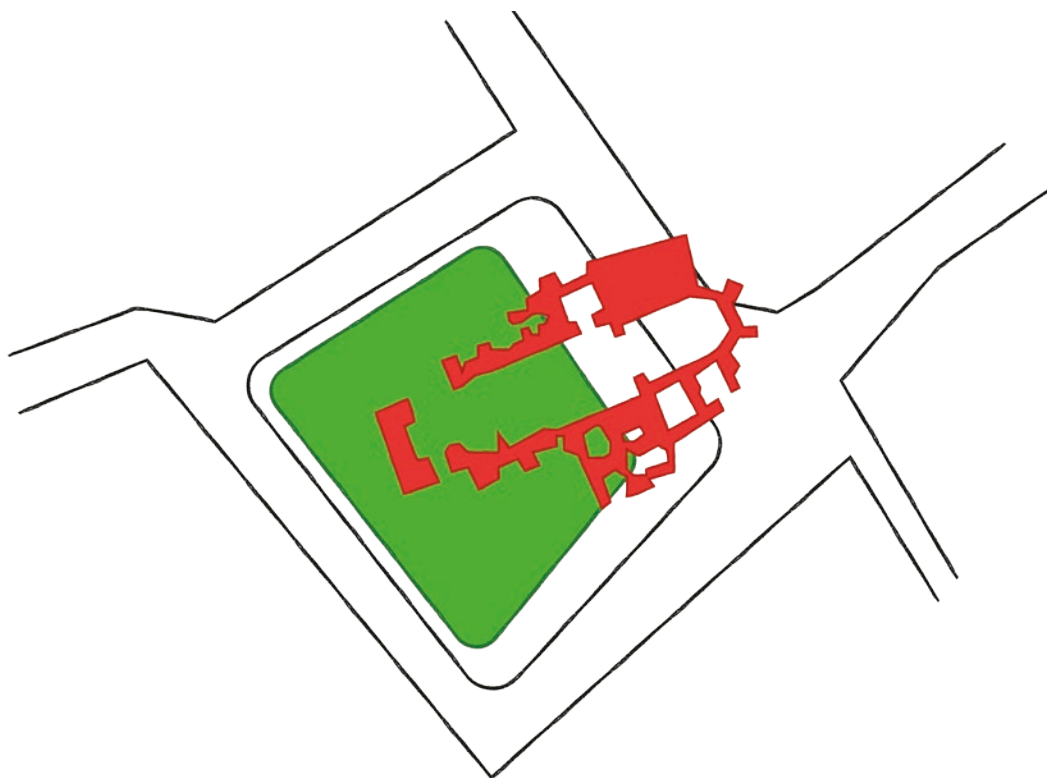
.....

.....

.....

.....

.....



*Bezpośrednio z rynkiem jarosławskim sąsiaduje Plac św. Michała.
Niepozorny kawałek gruntu, porośnięty trawą, skrywa
pod ziemią niezwykłą tajemnicę...*

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Zazwyczaj w pobliżu rynku miejskiego lub nawet bezpośrednio na nim znajdowała się główna świątynia miasta. W Jarosławiu, w XV w. (około 1423 r.), w pobliżu ratusza również wybudowano okazałą, gotycką świątynię pw. Wszystkich Świętych. Otrzymała ona godność kolegiaty na początku XVI w. (1523 r.). Miała ogromną, 60-metrową wieżę, na jej szczycie znajdowała się kilkumetrowa figura św. Michała Archanioła – patrona miasta – ufundowana przez Annę Ostrogską w 1633 roku. Wokół świątyni był cmentarz. Dobudowano do niej również kaplice, a w jednej z nich znajdował się grobowiec, w którym chowano właścicieli miasta, m.in. Kostków i Ostrogskich. W miejscu, gdzie dziś funkcjonuje jarosławska hala targowa, stał budynek probostwa kolegiaty.

CZY WIESZ, ŻE...

Kościół parafialny wybudowano dzięki staraniom jednego z najbardziej zasłużonych dla miasta właścicieli Jarosławia – Spytka. Za jego czasów wybudowano także ratusz, nowy zamek i miejskie obwarowania.



Grafika przedstawiająca widok XVII-wiecznego Jarosławia, z kolegiatą pw. Wszystkich Świętych, dominującą nad miastem.

To przedstawienie Jarosławia w XVII w. znajdowało się w Kolegiacie pw. Wszystkich Świętych, następnie po jej rozbiórce zostało przeniesione do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. Niestety, obraz spłonął podczas pożaru kościoła w 1862 r. Widok XVII-wiecznego Jarosławia znamy dzięki kopii, jaką w 1847 r. zamieścił na swoich łamach „Przyjaciel Ludu” – pismo wychodzące w Lesznie Wielkopolskim.

CZY WIESZ, ŻE...

Podczas jarmarków również przy kolegiacie Wszystkich Świętych kwitł handel. Wokół kościoła i między jego zewnętrznymi filarami kupcy rozkładali swoje kramy. Zdarzały się też przypadki handlu na cmentarzu kościelnym, co surowo potępił biskup przemyski. Istniały także tzw. sklepy kościelne, które duchowni odpłatnie udostępniali kupcom, handlującym swoimi towarami. Na czas jarmarku wynajmowano im też izby szkółki parafialnej, działającej przy kolegiacie.

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Budynek kolegiaty bardzo ucierpiał w skutek dwóch wielkich pożarów, które nawiedziły Jarosław na początku XVII w. W jednym z nich stopiły się nawet dzwony na kościelnej wieży. Kolegiata z czasem coraz bardziej traciła na swej wspaniałości. Kiedy Jarosław znalazł się pod zaborami, Austriacy ograbili skarbiec kościoła z kosztowności. Ruina postępowiała, aż przyszedł jej kres. W czasie nabożeństwa w oktawie Bożego Ciała ze szczytu wieży spadł odłam, przebijając dach świątyni. Posąg św. Michała spadł na teren cmentarza. Zginęło 22 osoby. Było to w 1804 roku. Po tym wydarzeniu budynek zamknięto, sprzedano, a na początku XIX w. rozebrano. Po wspaniałej jarosławskiej kolegiacie pozostał plac – od patrona miasta nazwany Placem św. Michała.

BADANIA ARCHEOLOGICZNE

Plac nadal skrywa pod ziemią pozostałości murów świątyni. Kilukrotnie już archeolodzy odsłaniali je i badali to, co pozostało po pięknej gotyckiej budowli. Wśród relikwów przeszłości były kamienie i cegły, z których wybudowano kościół, fragmenty ceramiki, ubiorów, czy biżuteria. Dzięki pracy archeologów dziś wiemy o wiele więcej o historii najpiękniejszej jarosławskiej świątyni oraz o historii całego miasta.





Plac św. Michała w trakcie prac archeologicznych przy kolegiacie pw. Wszystkich Świętych, widok ogólny wykopu, Jarosław, 1938 rok. Takie prace prowadzono przy świątyni jeszcze dwukrotnie – w latach 1995–97 oraz w 2008 roku, uzupełniając w ten sposób o wiedzę o kolegiacie.

ROZEJRZYJ SIĘ WOKÓŁ JAROSŁAWSKIEGO RYNKU...



PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Pierwotna zabudowa Jarosławia była w większości drewniana. Zniszczyły ją ogromne pożary, które nawiedziły miasto na początku XVII w. – w roku 1600 i 1625. Pożar w 1625 roku strawił miasto niemal doszczętnie. Wybuchł w czasie sierpniowego jarmarku, przez co ucierpieli od ognia również kupcy, przybyli do Jarosławia. Spłonął drogocenny towar, były też ofiary śmiertelne. Wielkie straty, jakie poniosło wtedy miasto, sprawiły, że ówczesna właścicielka Jarosławia – Anna Ostrogska – nakazała stawiać od tej pory budynki murowane z cegły i w należnym porządku.

Wokół rynku budowano okazałe kamienice – często zdobione i z zewnątrz, i wewnątrz. Były one oznaką statusu materialnego bogatych jarosławskich mieszczan. Wiele z nich zachowało się do dziś. Swoje nazwy często wdzięczą nazwiskom właścicieli.

WIELE RZECZY MOŻNA DOWIEDZIEĆ SIĘ SAMEMU...

Obejrzyj przy jarosławskim rynku trzy mieszczańskie kamienice i przeczytaj informacje o nich na tabliczkach umieszczonych na fasadach (przednich ścianach) budynków.



KAMIENICA ATTAVANTICH

Kamienica Attavantich – na początku XVII w. nabył ją włoski kupiec – Juliusz Attavanti. Została przez niego odbudowana i wyremontowana, gdyż poważnie ucierpiała w wielkim pożarze miasta w 1625 r. Pod koniec XIX w. na kamienicy nadbudowano piętro z Salą Lustrzaną, ozdobioną sztukaterią (sztukateria to element dekoracyjny w postaci ozdobnych gzymsów, stiuków czy ornamentów, umieszczonych na ścianach lub sufitach pomieszczeń).



KAMIENICA GRUSZEWICZÓW

Kamienica Gruszeviczów została wybudowana w pierwszej połowie XVII w. Jej nazwa pochodzi od nazwiska jej właściciela – aptekarza, Adriana Gruszevicza. W budynku zachowała się Wielka Izba, ozdobiona piękną polichromią (malowidłem ściennym) o tematyce religijnej oraz wiata.



KAMIENICA MARYSIEŃKI

Kamienica Marysieńska pochodzi z XVI w. Zachowała się w niej wiata i Wielka Izba. W drugiej połowie XVII w. w wyniku dziedziczenia otrzymała ją w spadku żona Jana Sobieskiego, przyszłego króla – Maria Kazimiera, zwana Marysieńką. Legenda głosi, że Marysieńska zatrzymała się w owej kamienicy podczas pobytu w Jarosławiu, jednak bardziej prawdopodobnym jest, że nocowała w klasztorze benedyktynek, czując się bezpieczniej za jego obronnymi murami.

CZY WIESZ, ŻE...

Stare kupieckie kamienice jarosławskie nadal tętnią życiem. W piwnicach kamienic Orsettich, Attavantich i Gruszewiczów znajduje się Podziemne Przejście Turystyczne. Trasa prowadzi przez labirynt podziemnych korytarzy i tuneli. Podczas zwiedzania zobaczyć można m.in. salę z ceramiką czy kuchnię mieszczańską. W Kamienicy Marysieńki z kolei swoją siedzibę ma Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia – najstarsze towarzystwo społeczno-kulturalne w mieście, które organizuje m.in. spotkania naukowe i wystawy poświęcone historii Jarosławia, jego zabytków i ludzi z nim związanych.

POSZUKAJ...

Podczas wielkich pożarów miasta spłonął tzw. Dom Rupertowski. Anna Ostrogska zakazała jego odbudowy, twierdząc, że zabudowa rynku jest zbyt zwarta i brakuje wolnych przestrzeni. Tak powstała ulica, która biegnie pomiędzy Kamienicą Orsettich a Kamienicą Mucharskich i Drużyckich (ul. Rynek 3).

SPRAWDŹ, JAK NAZYWA SIĘ TA ULICA.

TUTAJ WPISZ JEJ NAZWĘ

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Miasto i mieszczenie czerpali ogromne korzyści z rozwijającego się w Jarosławiu handlu. Na jarmarki przybywało nawet 30 tysięcy osób. Wszyscy chcieli gdzieś przenocować, potrzebowali pożywienia i stajni dla zwierząt oraz przede wszystkim miejsca na złożenie przywiezionego towaru. Kamienice w Jarosławiu przystosowywano do celów handlowych, a następnie wynajmowano podczas jarmarków kupcom przybyłym do miasta z różnych części kraju, Europy i z krajów Orientu. Często, aby zapewnić sobie izbę na czas jarmarku, rezerwowano ją już kilka lat wcześniej, ale nawet to niczego nie gwarantowało, bo jeśli znalazł się ktoś, kto zapłacił więcej, to jemu odstępowano miejsce na nocleg.

KOLOROWE JARMARKI I KARAWANY ZE WSCHODU...

Na jarosławskich jarmarkach można było kupić niemal wszystko, co oferował ówczesny świat – począwszy od tkanin, skór, futer, wosku, biżuterii, poprzez książki i garnki, skończywszy na guzikach i sznurkach. Handlowano również żywym inwentarzem – głównie wołami, których na jarosławski jarmark pędzono ok. 30-40 tys., oraz końmi.

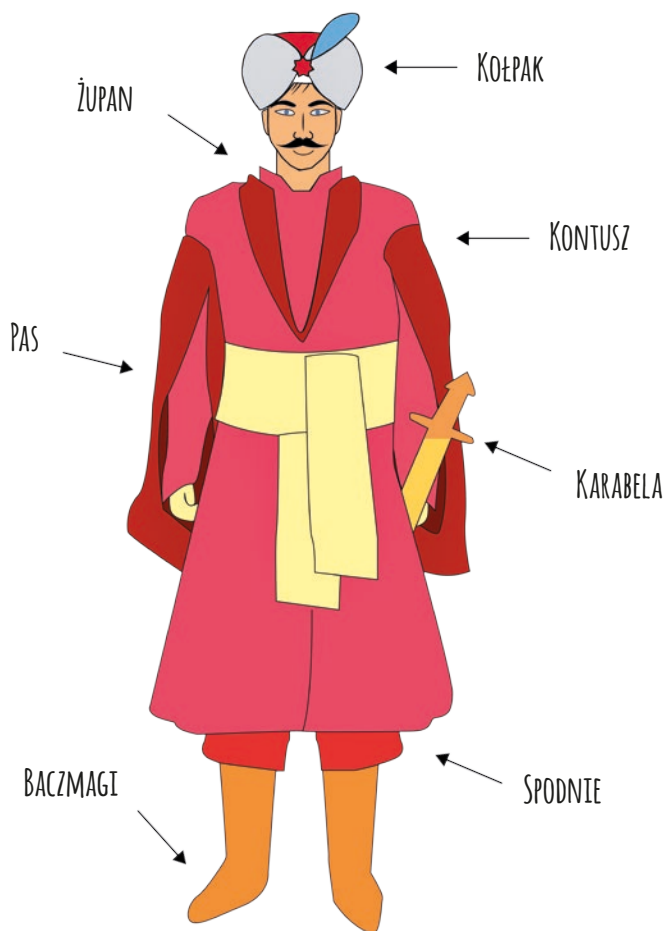
Najbardziej egzotyczne towary pojawiały się w Jarosławiu za sprawą kupców z Orientu (krajów wschodnich). Na jarosławski rynek przybywały karawany z wielbłędami obładowanymi wschodnimi towarami. Jedna z nich wyruszała z Ankary każdego roku już w czerwcu, aby zdążyć na jarosławski jarmark sierpniowy.

TURCY, PERSOWIE CZY ORMIANIE DOSTARCZALI:

- pięknych tkanin i delikatnych skór, np. jedwabiu, złotogłowiu, adamaszku, safianu – materiały te wykorzystywano do szycia strojów – staropolski strój sarmacki był wzorowany na strojach tureckich – żupany, kontusze, kołpaki były wzorzyste, miały mocne kolory i krój, który przypominał ubrania tureckich dostojników,
- pasów wykonanych z jedwabiu, niezwykle pięknych i delikatnych,
- ręcznie tkanych kobierców i kilimów – panowała moda na perskie dywany, w bogatych domach szlachty i mieszczan umieszczano je nie tylko na podłodze, ale także wieszano na ścianach i przykrywano nimi meble, były oznaką wysokiego statusu i dobrego smaku właścicieli,
- orientalnych przypraw, korzeni i bakalii – wszystkie te rzeczy ceniono w XVII-wiecznej polskiej kuchni, która pełna była rozmaitych przypraw, takich jak szafran, pieprz, cynamon, imbir, goździki, gałka muszkatołowa czy kardamon (potrawy były tak mocno przyprawione, że ciężko było poczuć właściwy ich smak, a cudzoziemcy, odwiedzający nasz kraj, często mieli kłopoty ze zjedzeniem dań, bo ich podniebienia nie nawykły do tak ostrych smaków),

A JAK UBIERALI SIĘ MIESZKAŃCY DAWNEGO JAROSŁAWIA?

Tak jak i dziś, bogactwo stroju zależało od zamożności danego człowieka. Mieszczanie wzorowali się na strojach średniozamożnej szlachty, zwłaszcza tych odświętnych, zakładanych przy specjalnych okazjach. Bogatszych stać było na szaty ozdobione haftem czy podszyte futrem. Najzamożniejsi kupcy i szlachta (w tym właściciele Jarosławia) mogli pozwolić sobie na jeszcze więcej – na portretach z epoki widzimy koronki, drogie materiały, biżuterię.



Spróbuj samodzielnie zaprojektować strój z XVII wieku. Może to być strój męski lub damski, strój króla, bogatego kupca lub zwykłego, skromnego rzemieślnika.

Pomoże Ci w tym opis podstawowych części staropolskiego stroju oraz dwa portrety z epoki, które tutaj umieściliśmy. Zapoznaj się z opisem, obejrzyj portrety, a potem użyj wyobraźni i projektuj.

TWÓJ PROJEKT

A large rectangular area defined by a dotted line, intended for drawing or writing a project. The area is empty and occupies most of the page below the title.

POKAZ MODY...

- **ŻUPAN** – rodzaj męskiej sukni, rozciętej z przodu, zapinanej na szereg często ozdobnych guzików lub haftek, występował w bardzo różnych kolorach.
- **KONTUSZ** – płaszcz zakładany na żupan, miał rozcięte rękawy, które nazywano wylotami; prócz kontusza istniały jeszcze inne okrycia wierzchnie, np. delie lub szuby – były często podszyte futrem.
- **PAS KONTUSZOWY** – stanowił najbardziej ozdobny i często najkosztowniejszy element stroju, wykonany był z drogich materiałów, np. z jedwabiu, miał długość kilku metrów (można się było nim opasać kilkakrotnie, a bogaci szlachcice mieli nawet specjalnych służących, którzy pomagali im owijać się pasem i ozdobnie go zawiązać) i posiadał dwie strony – noszono go odpowiednio do okazji na konkretnej stronie, codziennej lub odświętnej.
- **SPODNIE, NP. SZARAWARY** – ich szerokie nogawki wkładano do butów z wysoką cholewą.
- **BUTY** – tzw. baczmagi szyte z miękkiej skóry, miały jaskrawe kolory, np. żółty lub czerwony.
- **KOŁPAK** – czapka z futrzanym otokiem, ozdobiona kosztowną broszą i ptasimi piórami; innym rodzajem czapki była rogatywka – czapka o kwadratowym, usztywnionym dnie, obszyta futrem i również ozdobiona klejnotem i piórami.
- **KARABELA** – ozdobna szabla, często wysadzana klejnotami, noszona przy boku, przypięta do pasa – broń ta była traktowana jako ozdoba stroju.
- **KOSZULA** – była rodzajem bielizny, odzieżą spodnią, którą noszono pod żupanem.

Oprócz tych elementów garderoby noszono także rękawiczki i biżuterię, np. pierścienie, sygnety, obrączki. Panie ubierały się dużo skromniej, niż panowie. Bieliznę również stanowiła koszula. Ponadto nosiły spódnice i suknie, na które zarzucano okrycie wierzchnie, podobnie jak u mężczyzn. Na spódnicę zakładano fartuch lub zapaskę, a na głowę czepiec lub kapelusz. Kobiety nosiły też różnego rodzaju chusty oraz biżuterię, np. bransolety lub korale.

CZY WIESZ, ŻE...

Strój polski był tak podobny do tureckiego, że król Jan III Sobieski, walcząc z Turkami pod Wiedniem w 1683 r., nakazał szlachcicom przepasać się słomianym powrósem, aby na polu bitwy byli w stanie odróżnić swoich od wroga.



Portret Władysława Rościszewskiego w stroju staropolskim. Szlachcic ma na sobie jasny żupan oraz czerwony kontusz z rozciętymi rękawami, zarzuconymi na plecy. Ponadto widoczny jest ozdobnie zawiązany pas kontuszowy oraz rękojeść karabeli przypiętej do boku.



Portret Janusza Pawła, syna Anny Ostrogskiej. Janusz Paweł ma na sobie żupan do kolan, zapinany na szereg guzików oraz ozdobny pas i buty z długimi cholewami, a ponadto delię – okrycie wierzchnie w formie peleryny podbitej futrem.



KAMIENICA RYDZIKOWA TO KOLEJNY BARDZO WAŻNY PUNKT
NASZEGO SPACERU. JEST WYJĄTKOWA, BO...

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

W XVI i XVII w. całe miasto i jego organizacja podporządkowane było funkcji handlowej. Dotyczyło to również kamienic mieszczańskich, które budowano tak, by uzyskać jak największą powierzchnię do handlu. W ten sposób wykształcił się specjalny typ kamienicy zwany kamienicą jarosławską. Przykładem takiej kamienicy jest właśnie Kamienica Rydzikowa.



PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Kamienicę wybudował na początku XVII w. Wojciech Rydzik, od którego nazwiska wzięła swą nazwę. Ma ona wewnętrzny kryty dziedziniec, zwany wiatą, z oknami wyprowadzonymi ponad dach budowli. Zapewniało to odpowiednie doświetlenie wiaty jako przestrzeni do handlu. Wiata charakteryzuje się także systemem ganków i drewnianych schodów, które łączą poszczególne pomieszczenia w kamienicy, znajdujące się na różnych kondygnacjach (poziomach). Wiaty (mniej lub bardziej przebudowane) zachowały się w kilku kamienicach na rynku jarosławskim. Dostrzeżesz je bez trudu, bo wystają ponad dachy kamienic.

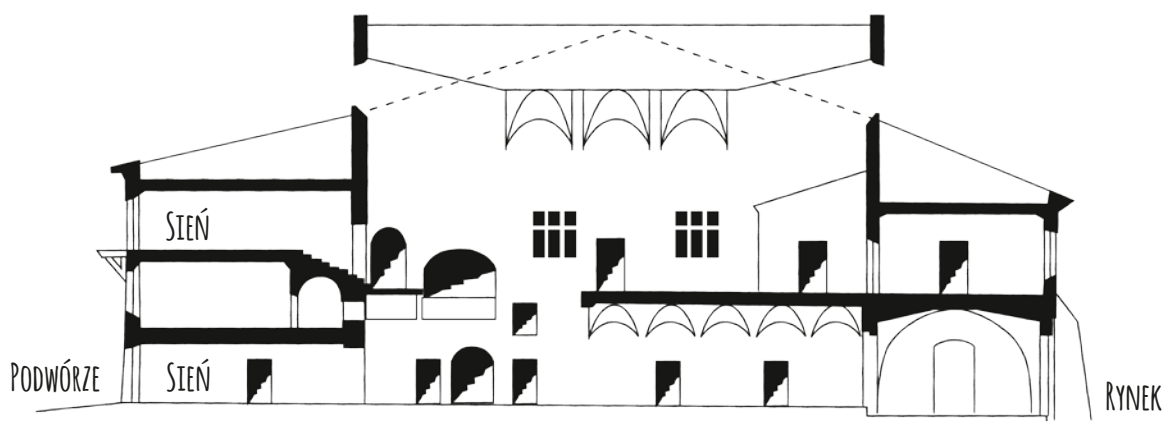
Wiata dawała kupcom dodatkową przestrzeń do handlu, pozwalała wyeksponować przywiezione towary – szczególnie wygodne było to w przypadku tkanin, które można było rozwiesić na balustradach schodów. Nawiązuje ona do rozwiązań architektonicznych tego typu, zwanych fonduku, stosowanych w państwach orientalnych. Fonduku to rodzaj domu zajezdnego, oferującego kupcom przybyłym do danego miasta miejsce na długotrwały postój i możliwość wyeksponowania towarów w swojej przestrzeni.

Oprócz wiaty w jarosławskich kamienicach, dostosowywanych do funkcji handlowej, istniały także inne rozwiązania.



Na parterze znajdowały się sklepy, czyli pomieszczenia sklepione (posiadające sklepienie zamiast stropu), gdzie sprzedawano towary – nazwa takiego pomieszczenia handlowego zachowała się do dziś.

Kamienice miały przejezdne sienie, które ułatwiały wyładunek towarów w sklepach znajdujących się po obydwu stronach sieni, a także umożliwiały przejechanie wozami na dziedziniec kamienicy, znajdujący się w tylnej części działek.



PRZEKRÓJ PRZEZ JAROSŁAWSKĄ KAMIENICĘ WIATOWĄ
 RYSOWAŁ JAN SAS ZUBRZYCKI

Z funkcją handlową związane są także charakterystyczne podcienia, które do dziś zachowały się tylko przy kilku kamienicach, a kiedyś okalały cały rynek – również one, otwarte na zewnątrz i zadaszone, stanowiły poszerzenie przestrzeni do handlu.



PODCIENIA W JAROSŁAWIU

ROZEJRZYJ SIĘ WOKÓŁ STEBIE...

PRZY ILU KAMIENICACH NA RYNKU W JAROSŁAWIU
DO DZIŚ ZACHOWAŁY SIĘ PODCIENIA?

.....

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Ponadto towary, przywożone w ogromnych ilościach na jarmark, trzeba było gdzieś przechować, dlatego pod kamienicami na obszarze całego miasta drążono podziemne, kilkukondygnacyjne korytarze, a w nich organizowano składy towarowe, gdzie można było bezpiecznie przechować wszystko, co chcieli sprzedać kupcy. Podziemne, głębokie komory i korytarze, zwane grubami, budowane były przez specjalnie do tego celu przygotowanych i wysoko opłacanych rzemieślników, zwanych grubiarzami. Ich pracę można porównać do pracy górników drążących podziemne tunele. Korytarze, komory i piwnice ciągnące się pod Jarosławiem sprawiały wrażenie, że pod powierzchnią ziemi istnieje drugie, podziemne miasto...

CZY WIESZ, ŻE...

Pod Kamienicą Rydzikową także istnieje ciąg piwnic, które w przeszłości wykorzystywano jako składy na towary kupieckie. W części z nich istnieje dzisiaj Podziemna Trasa Turystyczna im. prof. Feliksa Zalewskiego. Profesor stał na czele zespołu ratującego jarosławską starówkę, której groziła całkowita zagłada z powodu katastrofy budowlanej w latach 60. XX w. Zaniedbanie jarosławskich podziemi, brak konserwacji, zły stan fundamentów oraz powtarzające się awarie sieci wodociągowej sprawiły, że kolejne kamienice na starówce zaczęły się zapadać. Akcja ratunkowa, prowadzona przez górników z Bytomia pod kierownictwem prof. Zalewskiego z Krakowa, pozwoliła uratować wiele jarosławskich zabytków. Podczas prac zabezpieczono odpowiednio podziemne korytarze oraz odkryto kolejne, nieznane dotąd tunele, a także XVII-wieczną studnię, która znajduje się obok ratusza – jej część pod powierzchnią ziemi jest oryginalna, część nadziemną zrekonstruowano.

KOTWY...

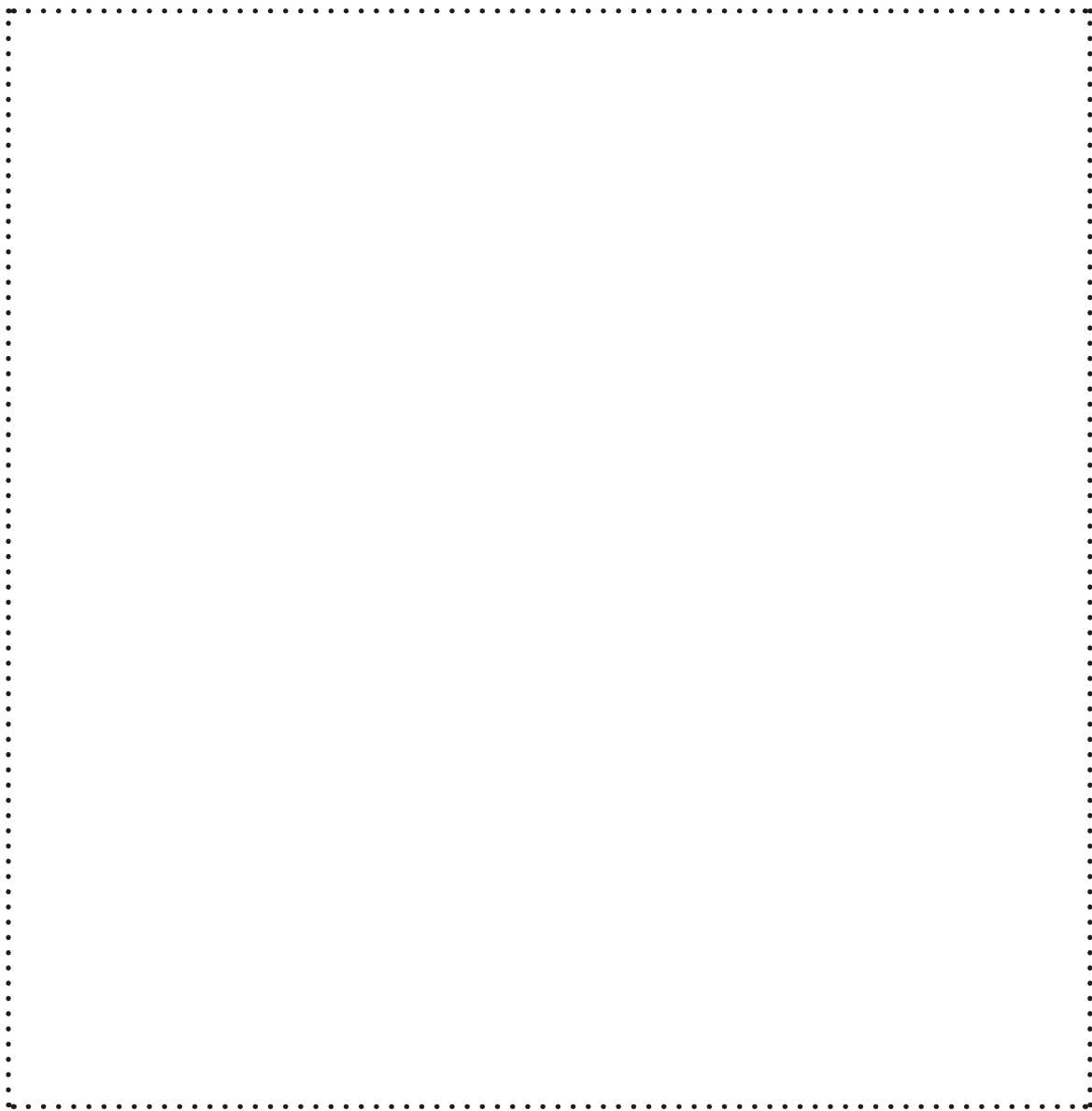
Aby zapobiec w przyszłości podobnym wypadkom i zabezpieczyć jarosławskie kamienice, wzmocniono ich mury specjalnymi kotwami – prętami, które ściągają elementy konstrukcji, czyli przeciwległe mury, spinając je ze sobą i chroniąc budowlę przed zawaleniem. Na ścianach wielu kamienic na jarosławskiej starówce dostrzec można końcówki kotew wystające na zewnątrz murów. Są to tzw. przewłoczki.



PRZEWŁOCZKI

STWÓRZ COŚ WYJĄTKOWEGO...

Przewłoczki potrafią być niezwykle dekoracyjne – mają piękne wykończenia i stają się dzięki temu ozdobą budynku. Postaraj się odwzorować charakterystyczny kształt przewłoczki ze zdjęć powyżej lub narysuj własny, dekoracyjny wzór dla tego elementu. Możesz zainspirować się ulubioną rośliną, ornamentem, a nawet grą lub piosenką. Wszystko zależy od wyobraźni...



Z PODCIENI KAMIENICY RYDZIKOWEJ RUSZAMY W DALSZĄ DROGĘ.
 ABY DOJŚĆ DO KOLEJNEGO PUNKTU ZAZNACZONEGO NA MAPCE, MUSISZ PRZEJŚĆ
 UL. SOBIESKIEGO. NA JEJ KOŃCU STOI PIĘKNA ŚWIĄTYNIA...

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

W dawnym Jarosławiu mieszkali nie tylko wyznawcy religii rzymskokatolickiej. Wielu było także Rusinów, katolików obrządku wschodniego (grekokatolików). Budowali oni swoje świątynie – najczęściej drewniane – nazywane cerkwiami. Właściciele Jarosławia zgadzali się na ich budowę tylko poza murami miejskimi. Jedną z takich cerkwi (pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny) istniała na terenie tzw. Przedmieścia Ruskiego, gdzie mieszkało najwięcej wyznawców obrządku wschodniego, lecz do dziś pozostał po niej tylko fragment prezbiterium. Znajduje się ono w Parku Miejskim im. Baški Puzon. Cały park leży na terenie cmentarza grekokatolickiego, który otaczał cerkiew. Inna – drewniana cerkiew, wybudowana była na placu, na którym potem stanęło jezuickie kolegium. Na Przedmieściu Ruskim istniała także szkoła cerkiewna, w której uczyły się dzieci wyznania wschodniego.

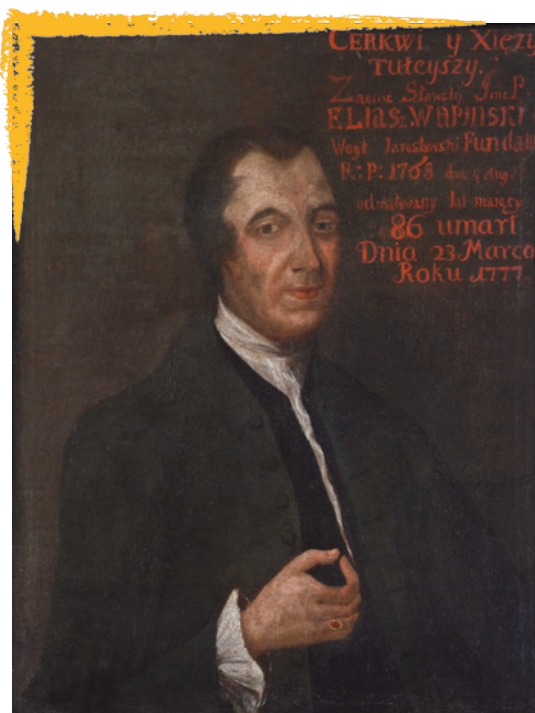


CERKIEW PW. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO
 W JAROSŁAWIU

Kościół greckokatolicki to Kościół obrządku wschodniego. Oznacza to, że jest częścią Kościoła katolickiego i uznaje władzę i autorytet papieża (w przeciwieństwie do Cerkwi prawosławnej, uznającej duchowe zwierzchnictwo patriarchy Konstantynopola). W 1596 r. w Brześciu zawarto unię, na mocy której część prawosławnych hierarchów, duchowieństwa i wiernych obrządku wschodniego uznała papieża za głowę swojego Kościoła, zachowując jednocześnie wschodnią liturgię, język staro-cerkiewno-słowiański w nabożeństwach oraz kalendarz juliański.

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Świątynia, przed którą stoisz, została wybudowana dopiero w latach 1717–1749 z fundacji wójta jarosławskiego, Eliasza Wapińskiego i jego żony, Pelagii. Pierwotnie jednonawowy budynek został na początku XX w. przebudowany na trzynawową świątynię z dwoma wieżami.



PORTRETY ELIASZA I PELAGII WAPIŃSKICH
FUNDATORÓW JAROSŁAWSKIEJ CERKWI

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

W głównej nawie jarosławskiej cerkwi można podziwiać piękny ikonostas, czyli ozdobną ścianę, na której znajdują się ikony. Ikonami nazywa się w obrządku wschodnim wizerunki świętych i proroków.



IKONOSTAS Z JAROSŁAWSKIEJ CERKWI

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

W ołtarzu bocznym cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego znajduje się XVII-wieczna, słynąca cudami ikona – Brama Miłosierdzia. Jest to wizerunek Matki Boskiej trzymającej na ręku Jezusa. Od dawien dawna ikona ta jest otoczona wielkim kultem. To cel licznych pielgrzymek. Podobno już w XVII w. kupcy wyznania wschodniego, przybywający na jarmarki, przychodzili się pokłonić Matce Boskiej i prosić o jej wstawiennictwo. Brama Miłosierdzia znajdowała się pierwotnie w cerkwi pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny na Ruskim Przedmieściu. Po wybudowaniu nowej świątyni została do niej uroczystie przeniesiona.



BRAMA MIŁOSIERDZIA

cudowna ikona, znajdująca się w jarosławskiej cerkwi, czczona przez licznie przybywających do Jarosława pielgrzymów.

CZY WIESZ, ŻE...

W 2015 r. Brama Miłosierdzia na osobiste życzenie papież Franciszka była obecna w Bazylice św. Piotra w Rzymie podczas inauguracji Roku Jubileuszowego, poświęconego Miłosierdziu Bożemu.

ODKODUJ WIEDZĘ...



Odszyfruj wiadomość, a dowiesz się, jaki budynek stał wcześniej w miejscu, gdzie w tej chwili znajduje się cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego.

KOD:

Θ - A || - C ○ - E Π - I Ō - K ‡ - L ⚡ - Ł ∩ - M Δ - S
 Σ - Ś ▽ - T Φ - W ↕ - Z

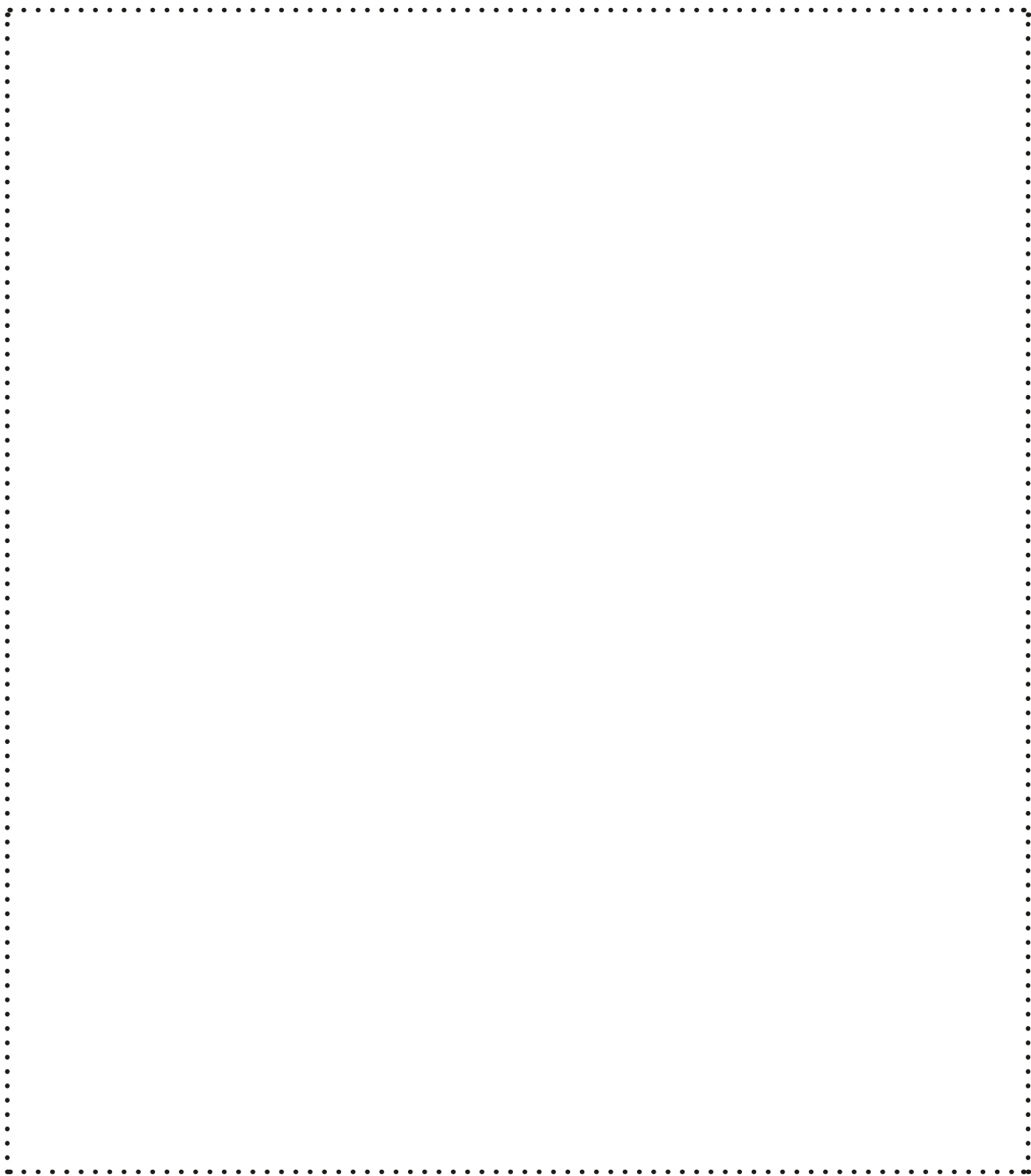
↕ Θ ∩ ○ Ō Φ ⚡ Θ Σ || Π || Π ○ ‡ Π ∩ Π Θ Δ ▽ Θ

UL. SOBIESKIEGO 9...

Przyjrzyj się jednej z kamienic przy ul. Sobieskiego – tej znajdującej się w pobliżu cerkwi. Jest bardzo zniszczona i zaniedbana. Jedna z jej ścian ma zaokrąglony kształt. Prawdopodobnie przylegała do murów obronnych zamku właścicieli Jarosławia. W środku kamienicy zachowały się piękne polichromie, czyli ścienne malowidła.

URUCHOM WYOBRAŹNIĘ...

Narysuj, jak wyobrażasz sobie zamek, w którym mieszkali właściciele miasta.



PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Zamek, który dziś już nie istnieje, był imponującą budowlą. Miał piękną attykę, czyli ozdobny grzebień wieńczący dach i był reprezentacyjną rezydencją właścicieli miasta. Wewnątrz znajdowało się wiele wspaniale urządzonych komnat oraz kaplica i skarbiec, a mieszkający tutaj właściciele Jarosławia utrzymywali cały dwór, czyli swoją świtę oraz liczną służbę, a nawet wojsko. Wszystko to świadczy o tym, jak bogate i potężne były osoby, do których należało miasto.

CZY WIESZ, ŻE...

U podnóża skarpy, na której wzniesiono zamek właścicieli Jarosławia, a następnie greckokatolicką świątynię, dziś znajduje się ulica Podzamcze (nazwa od terenu, który leżał „pod zamkiem”) oraz ulica Zwierzyniecka, która swoją nazwę zawdzięcza Janowi Kostce. Był on mężem Zofii z Odrowążów i właścicielem Jarosławia. W czasie gdy mieszkał na zamku, założył pod rezydencją zwierzyniec, gdzie utrzymywał wiele gatunków zwierząt oraz ciekawych roślin. Kazał również utworzyć sadzawki, w których pływało mnóstwo ryb.

BĄDŹ DOCIEKLIWY...

A czy Ty wiesz, skąd wzięła się nazwa miejscowości lub ulicy, przy której mieszkasz?

.....



Jarosławska cerkiew wybudowana jest na skraju skarpy, która dawniej tworzyła naturalną granicę miasta i była ważnym elementem jego systemu obronnego. Idąc wzdłuż niej, dotrzesz do punktu widokowego, skąd rozciąga się piękna panorama...



WIDOK ZE SKARPY STAROMIEJSKIEJ NA KOŚCIÓŁ I KLASZTOR BENEDYKTYNEK W JAROSŁAWIU

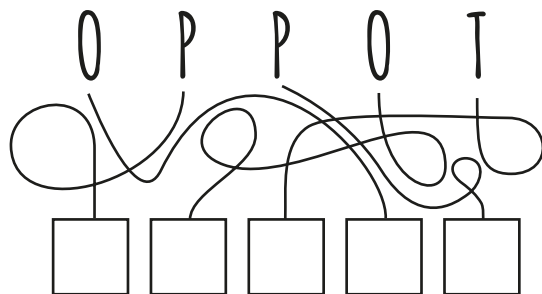
PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Miasta zazwyczaj lokowano na wzniesieniach. Miały one funkcje obronne. Tak było również z Jarosławiem. Skarpa, na której leży miasto, jest bardzo wysoka. W dawnych czasach u jej podnóża płynął San. Dziś koryto rzeki w wyniku sztucznej regulacji zostało odsunięte od wzniesienia.

W XVI i XVII w. San był o wiele większą i głębszą rzeką niż dzisiaj. Kwitła na nim żegluga rzeczna. Wzdłuż biegu rzeki budowano porty, nazywane palami. Jeden z nich powstał też w Jarosławiu, który na szeroką skalę prowadził handel rzeczny – do portu w Gdańsku poprzez San i Wisłę spławiano m.in. zboże, sól i towary leśne. Istniały tutaj także warsztaty, słynące z wyrobu galarów, czyli rzecznych statków poruszanych za pomocą wiosł oraz konfraternia wodna, czyli stowarzyszenie mieszczan, skupiające osoby zajmujące się obsługą rzeczno-handlu. Oprócz portu na brzegu rzeki (tuż pod murami opactwa benedyktynek) zbudowano spichlerze, w których przechowywano zboże czekające na spław Sanem.

ROZSUŁAJ SUPEŁKI...

Krajobraz, który przed sobą widzisz, został uwieczniony w jednej z części „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. Wpisz litery w odpowiednie miejsca, a dowiesz się w której.



W powieści tej autor opisał bitwę pod Jarosławiem, stoczoną przez wojska szwedzkie z polskimi (pod wodzą Stanisława Czarnieckiego). Podczas tego starcia zginęło, rzucając się w nurt rzeki, kilkudziesięciu uciekających w popłochu Szwedów.

CZY WIESZ, ŻE...

Jarosławianie byli uznawani przez przejezdnych za niezwykle chciwych ludzi, ponieważ od podróżnych, zatrzymujących się w mieście, żądali wysokich opłat za wodę. Biorąc pod uwagę fakt, że miasto położone jest na bardzo wysokiej skarpie i studnie trzeba było kopać bardzo głęboko, wysokie ceny za wodę wydają się uzasadnione. Jarosław już pod koniec XVI w. miał sieć wodociągową. Drewnianymi rurami doprowadzano wodę do jezuickiego kolegium, klasztoru benedyktynek i zamku właścicieli miasta.

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Punkt widokowy, na którym się znajdujesz, to część Małego Rynku, który w XVII w. stanowił dodatkowy plac targowy. W mieście nastawionym na handel (a takim miastem był niewątpliwie Jarosław), wykorzystywano każdy skrawek miejsca, by poszerzyć przestrzeń handlową i czerpać z tego jak największe korzyści.

STWÓRZ WŁASNY PUNKT WIDOKOWY...

Tutaj wklej pocztówkę z widokiem z Jarosławia lub samodzielnie go narysuj. Możesz także wkleić tu listek, patyczek lub inny fragment rośliny znalezionej na jarosławskiej skarpie staromiejskiej. Taka zasuszona roślina jest świetną pamiątką z miejsc, które odwiedzamy.



CZY WIESZ, ŻE...

W okolicach Małego Rynku istniał pierwszy jarosławski zamek, ten, przed który przeniósł miasto Władysław Opolczyk.

Z PUNKTU WIDOKOWEGO UDAJEMY SIĘ NA PLAC Ks. PIOTRA SKARGI, PRZY KTÓRYM ZNAJDUJE SIĘ PIĘKNY KOŚCIÓŁ I POZOSTAŁOŚCI JEZUICKIEJ SZKOŁY.



KOLEGIATA PW. BOŻEGO CIAŁA W JAROSŁAWIU

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Dzisiejsza kolegiata pw. Bożego Ciała to dawny kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Został ufundowany przez właścicielkę Jarosławia – Zofię z Odrowążów Tarnowską w 1571 r. W działaniach tych wspierał ją Piotr Skarga, który w związku z tym jakiś czas przebywał w Jarosławiu.

ZOFIA ZE SPROWY

*Portret właścicielki Jarosławia,
która sprowadziła do miasta
jezuitów i ufundowała im
kościół i klasztor.*



PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Kościół został wybudowany pod koniec XVI w. Ucierpiał podczas wielkich pożarów miasta w 1600 i 1625 r. i był kilkakrotnie przebudowywany. W XVIII w. przed kościołem umieszczono rzeźby Tomasza Huttera (dziś z obawy przed zniszczeniem zastąpiono je kopiami), a w ołtarzu bocznym krzyż jego autorstwa. Część bogatego wyposażenia kościoła Austriacy zarekwirowali po kasacie (likwidacji) zakonu jezuitów. Kościół został zamknięty i przeznaczony na wojskowy magazyn. W 1804 r. przywrócono go do kultu, jako kościół parafialny, po zamknięciu kolegiaty pw. Wszystkich Świętych. Godność kolegiaty kościół otrzymał w 1975 r.

Na początku XX w. ściany świątyni ozdobiono malowidłami autorstwa Leonarda Winterowskiego. Najbardziej znane z nich przedstawia hołd oddawany Matce Bożej przez różne stany. Autor na polichromii przedstawił kilka znanych postaci, np. burmistrza Jarosławia Adolfa Dietziusa, czy biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara.



Stara pocztówka z malowidłem autorstwa Leonarda Winterowskiego przedstawiającym hołd składany Matce Boskiej przez różne stany.

Wejście do kościoła zdobią Drzwi Tysiąclecia. Na drzwiach, wykonanych z brązu, umieszczone zostały płaskorzeźby przedstawiające sceny z historii Polski, m.in. chrzest Polski.

PRZYJRZYJ SIĘ...

Obejrzyj dokładnie Drzwi Tysiąclecia zdobiące jarosławską kolegiatę, odczytaj lub odgadnij ważne wydarzenia z dziejów Polski przedstawione na płaskorzeźbach, a następnie zapisz cztery z nich.

1.
2.
3.
4.

Czy są wśród nich wydarzenia związane z Jarosławiem? Postaraj się zrobić zdjęcie jednej ze scen – wybranej przez Ciebie.

CZY WIESZ, ŻE...

Jarosławska kolegiata to najstarszy pojezuicki kościół w Polsce. To właśnie w tej świątyni w 1620 r. Jan Karol Chodkiewicz – hetman wielki litewski – poślubił Annę Alojzę Ostrogską, córkę Anny i dziedziczkę Jarosławia.

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

W ołtarzu głównym jarosławskiej kolegiaty umieszczono XVI-wieczny wizerunek Matki Boskiej Śnieżnej. Obraz ten wzorowany jest na wizerunku Maryi, który znajduje się w Bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie. Nazwa cudownego wizerunku wiąże się z przekazem o rzymskim patrycjuszu Janie, który prosił Matkę Boską o syna – w zamian chciał wybudować Maryi świątynię. Matka Boża ukazała mu się we śnie i nakazała mu, aby kościół stanął w miejscu, w którym spadnie śnieg. Pomimo że trwało upalne lato, 5 sierpnia 352 r. rzymskie wzgórze Eskwilin pokryło się śniegiem. To właśnie tutaj Jan za aprobatą papieża wybudował Bazylikę ku czci Maryi, a jej cudowny obraz nazwano wizerunkiem Matki Boskiej Śnieżnej.



Wizerunek Matki Boskiej Śnieżnej z ołtarza głównego jarosławskiej Kolegiaty. Jezuitom towarzyszył od 1576 roku. Został im подарowany przez Franciszka Borgiasza, późniejszego świętego. Cudownie ocalał z pożarów, które kilkakrotnie nawiedzały świątynię.

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Przy kościele powstało jezuickie kolegium. Kolegium wraz z kościołem tworzyło potężny kompleks architektoniczny (do dziś zachowało się jedynie zachodnie skrzydło, w którym mieści się plebania – pozostała część klasztoru została zniszczona podczas I wojny światowej). Jezuici, sprowadzeni do Jarosławia, rozpoczęli kształcenie tułejszej młodzieży w 1575 r. Była to ich pierwsza placówka na ówczesnej Rusi. Prócz miejscowej młodzieży w kolegium studiowali również synowie szlacheccy, a nawet przedstawiciele możnowładztwa, np. synowie Anny Ostrołkiej. Niektórzy sądzą też, że uczył się tutaj Bohdan Chmielnicki, późniejszy przywódca powstania kozackiego.

SZKOŁY W JAROSŁAWIU...

Rolę szkoły podstawowej w dawnym Jarosławiu pełniła szkoła parafialna, działająca przy kolegiacie. Uczono tam podstaw, tzn. czytania, pisania, rachunków, łaciny i śpiewu. Szkołka parafialna przygotowywała uczniów do podjęcia dalszego kształcenia.

SZKOŁA JEZUICKA

Kształciła na poziomie średnim. Uczeń kolegium jezuickiego znał łacinę, gramatykę, nauki humanistyczne, filozofię, teologię. Zachęcano młodzież do pisania wierszy, śpiewania, występów w teatrze. Oprócz szkoły jezuickiej działała tutaj również szkoła muzyczna, w której zakonnicy nauczali gry na instrumentach, śpiewu oraz teorii muzyki. Uczniowie mieszkali w bursie, wynajmowali mieszkania u mieszczan jarosławskich bądź nocowali w klasztorze benedyktynek.

CZY WIESZ, ŻE...

Podczas wielkich jarosławskich jarmarków uczniowie kolegium jezuickiego dawali występy artystyczne. Odgrywali m.in. przedstawienia teatralne na placu przed kościołem, gdzie wykorzystywano przestrzeń i wspaniałą akustykę. Uczniowie zapraszali na takie przedstawienia mieszczan jarosławskich oraz przejezdnych kupców. Dzięki takiej prezentacji wobec przybyłych na jarmarki szlachciców, wielu z nich decydowało się na zapisanie swoich dzieci do jezuickiej szkoły. Jarosław pełnił niezwykle ważną rolę ośrodka kultury umysłowej.



FRAGMENT BUDYNKU POJEZUICKIEGO Z WIEŻĄ

MIEJSCE NA TWOJE NOTATKI:

.....

.....

.....

Przed Tobą kolejny przystanek. Tym razem musisz wyjść na chwilę poza obręb murów obronnych Jarosławia. Wszystko po to, by znaleźć się w miejscu otoczonym innymi murami i zagościć u sióstr benedyktynek.



ZESPÓŁ KLASZTORNY SS. BENEDYKTYNEK W JAROSŁAWIU

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Klasztor i kościół został ufundowany na początku XVII w. przez ówczesną właścicielkę miasta, księżnę Annę Ostrogską, jako pierwszy żeński klasztor w diecezji przemyskiej. Cały obiekt wybudowano na wzgórzu św. Mikołaja, w miejscu pierwszej lokacji Jarosławia.

Benedyktynki już wkrótce po przybyciu do Jarosławia założyły przy klasztorze szkołę i zajmowały się kształceniem dziewcząt z okolicy (głównie córek bogatych mieszczan i szlachty). W szkole dziewczęta uczyły się pisania, czytania, łaciny, katechizmu, rachunków oraz prac gospodarczych, haftu i wyszywania. Program nauczania, w którym były również zajęcia praktyczne, miał przygotować młode panienki do dorosłego życia, wychowania dzieci i prowadzenia domu.

Oprócz prowadzenia szkoły benedyktynki prowadziły noclegownię dla najbiedniejszych uczniów z pobliskiego kolegium jezuickiego. Chłopcom tym zapewniały również posiłki. Obok klasztoru, w obrębie murów, powstał też tzw. Dom Dewotek, gdzie siostry zapewniały schronienie pobożnym, samotnym kobietom, które wspomagały klasztor pieniężnymi datkami.

Benedyktynki przebywały tutaj do czasu kasacji zakonu podczas zaborów. Klasztor zamieniono wtedy na magazyny i koszary wojskowe. W czasie II wojny światowej Niemcy urządzili tu więzienie, a teren opactwa był miejscem straceń. Po długiej nieobecności siostry powróciły na wzgórze św. Mikołaja dopiero w 1991 r.

Kościół św. Mikołaja i Stanisława Biskupa, który przylega do budynku klasztornego, ma dwie ponad 40-metrowe wieże, a jego wejście zdobi piękny portal w kształcie łuku tryumfalnego, który jest uznawany za jeden z najcenniejszych i najpiękniejszych zabytków Jarosławia.



Wejście do kościoła św. Mikołaja i Stanisława Biskupa (portal z początku XVII wieku – jeden z najcenniejszych zabytków Jarosławia).

CZY WIESZ, ŻE...

W chwili przybycia sióstr na wzgórze św. Mikołaja stał tutaj drewniany kościółek poświęcony temu świętemu. Był to najstarszy, odnotowany w dokumentach, kościół parafii jarosławskiej. Istniał do połowy XVIII w.

BĄDŹ UWAŻNY...

Spróbuj odnaleźć na jednej z wież kościoła pamiątkową tablicę.
Czyj pobyt w klasztorze upamiętnia?

.....

Postaraj się dowiedzieć czegoś więcej
o związkach tej osoby z Jarosławiem.

ZA MURAMI...

Całe wzgórze św. Mikołaja jest otoczone murami obronnymi, o długości 811 m., z ośmioma basztami, czyli obronnymi wieżami. Mury sprawiły, że teren klasztoru uznawany był za miejsce, gdzie można było się bezpiecznie schronić, dlatego podczas swojego pobytu w Jarosławiu nocowała tutaj właścicielka miasta i żona Jana III Sobieskiego, Marysienka.

Obraz autorstwa Mariana Sołowija – Fragment murów obronnych opactwa benedyktynek wraz z basztą (Jarosław, 20-lecie międzywojenne).



ROZWIJAJ PASJE...

Narysuj fragment charakterystycznego muru
obronnego opactwa benedyktynek.



CZY WIESZ, ŻE...

W jarosławskim opactwie benedyktynek co roku odbywa się Jarmark Benedyktyński – wydarzenie kulturalne, podczas którego mają miejsce koncerty, spotkania, pokazy. Rękodzielnicy z całego regionu wystawiają podczas jarmarku na straganach swoje wyroby, można też wtedy skosztować najróżniejszych regionalnych przysmaków.



CZY WIESZ, ŻE...

Na terenie opactwa benedyktynek znajduje się tzw. Czarna Kaplica, której nazwa nawiązuje do czarnego sklepienia znajdującego się w tym pomieszczeniu. Powstało ono, gdy Niemcy, ewakuując się z terenu klasztoru w 1944 r., podpalili kaplicę, w której składowany był karbid. Pożar nie rozprzestrzenił się na cały budynek, ale stopił sklepienie kaplicy, na którym powstały charakterystyczne, czarne zacieki w kształcie sopli. Kaplicę po pożarze wyremontowano, lecz sklepienie pozostawiono na pamiątkę tych wydarzeń.



CZARNA KAPLICA

CZY WIESZ, ŻE...

Niektórzy sądzą, że na terenie opactwa benedyktynek został zamordowany hetman wielki litewski – Jan Karol Chodkiewicz – jeden z najlepszych dowódców Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Chodkiewicz zmarł w wieku 60 lat z 40 lat od siebie młodszą Anną Ostrofską z Ostrofskiej, stając się tym samym jednym z właścicieli Jarosławia. Niedługo po ślubie wyruszył pod Chocim, gdzie zmarł wskutek ran, odniesionych w walce z Turkami. Miejsce jego śmierci to wciąż temat sporów i ciekawa zagadka historyczna.



Portrety Anny Alojzy i Jana Karola Chodkiewicza – właścicieli Jarosławia. Byli małżeństwem bardzo krótko, bo hetman zmarł podczas oblężenia Chocimia w 1621 roku.

Z OPACTWA BENEDYKTYNEK WRACAMY ZNÓW W OBRĘB DAWNYCH MURÓW MIEJSKICH. TYM RAZEM NA PLAC BOŻNIC...

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

W dawnym Jarosławiu mieszkały osoby wyznające różne religie. Wśród nich byli Żydzi, wyznawcy judaizmu, którzy wierzą w jedyne Boga i uważają, że są narodem wybranym przez Niego. Synagoga lub inaczej bożnica to żydowski dom modlitwy, który stanowi centrum życia religijnego danej wspólnoty.

Właściciele Jarosławia ograniczali liczbę osób innego wyznania, które mogły zamieszkać w mieście. Dotyczyło to zwłaszcza Żydów, którzy jednak tłumnie przybywali na jarmarki. To właśnie podczas ich trwania odbywał się żydowski Sejm Czterech Ziem. Było to zgromadzenie najważniejszych żydowskich rabinów z Małopolski, Wielkopolski, Rusi Czerwonej i Wołynia, na którym omawiano bieżące sprawy gmin żydowskich. Po 1630 r. w Jarosławiu rosła liczba ludności żydowskiej, aż w końcu utworzono tu niezależną żydowską gminę (w 2 poł. XVIII w.). Żydzi skupili się w północno-zachodniej części śródmieścia, tworząc ulicę, przy której mieszkali tylko wyznawcy judaizmu (dziś jest to ulica Opolska).



JAROSŁAWSKA DUŻA SYNAGOGA

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Jarosławską synagogę wybudowano po pożarze, w którym spłonęła stara bożnica – w 1811 r. Nowy budynek został bogato wyposażony, ściany zdobiły polichromie. Niestety, do dzisiaj nic się nie zachowało. W głównej sali znajdowała się bima, czyli podwyższenie w formie namiotu, altany lub kapliczki z dachem w kształcie kopuły. Było to miejsce, z którego kantor prowadził modły. Wszystko zostało zniszczone w czasie hitlerowskiej okupacji. Większość ludności żydowskiej deportowano wtedy za San, na ziemię zagarniętą przez Związek Sowiecki. Wielu Żydów zginęło zamordowanych przez okupantów.

CZY WIESZ, ŻE...

Na Placu Bożnic w Jarosławiu zobaczyć można dwie synagogi – Dużą i Małą, która usytuowana jest na północ od Dużej Bożnicy. Wzniesiono ją ok. 1900 r. Obydwa budynki są pozostałościami po społeczności żydowskiej, niegdyś tak licznie zamieszkującej Jarosław i współtworzącej jego historię.

MIEJSCE NA TWOJE NOTATKI:

.....

.....

.....

.....

.....

TYM RAZEM PRZYSTAJEMY W MIEJSCU, PRZEZ KTÓRE DAWNIEJ
TRZEBA BYŁO PRZEJECHAĆ, BY DOSTAĆ SIĘ DO MIASTA



PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Brama Krakowska to dawna brama miejska. Wybudowano ją w XVI w. Usytuowana była na końcu ulicy Grodzkiej. Stanowiła pierwotnie wjazd do miasta i posiadała zwodzony most. Była budowlą piętrową, ozdobioną piękną attyką. W tej chwili oglądać już można tylko jej pozostałości.

Dawny Jarosław otoczony był murami obronnymi i fosą. Do miasta można było dostać się przez trzy bramy wjazdowe: Krakowską (od zachodu), Lwowską (od wschodu) lub Sandomierską (od północy). Nazwy bram wskazywały, w jakim kierunku biegły przechodzące przez nie drogi.

BĄDŹ UWAŻNY...

Stojąc pośrodku Bramy Krakowskiej, spójrz w dół na brukową kostkę, którą wyłożony jest chodnik. Czy widzisz coś ciekawego? Wyjaśnij, co ułożono z kostki w przejściu przez Bramę.

.....

.....

ROZBUDŹ W SOBIE INWENCJĘ TWÓRCZĄ...

Narysuj herb Jarosławia.



JUŻ WIESZ, ŻE...

Podczas tego spaceru poznałeś historię miasta. Czy jesteś teraz w stanie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w herbie Jarosławia umieszczono rzekę i płynący po niej statek?

OCHRONA PRZED ZARAZĄ...

Jedną z najbardziej groźnych dla mieszkańców miasta klęsk elementarnych była zaraza, czyli epidemia choroby zakaźnej. Kiedy już przyszła, szybko rozprzestrzeniała się po mieście z powodu niskiego stanu wiedzy lekarzy, złych warunków higienicznych i ciasnoty panującej w miejskiej zabudowie. Epidemie kilkakrotnie nawiedzały Jarosław, zbierając śmiertelne żniwo, m.in. w 1622 roku zapanowała „morowa zaraza”, którą przywieźli do miasta tureccy kupcy, przybyli na jarmark ze swoimi towarami. Anna Ostrogska, chcąc chronić swoje miasto przed tym nieszczęściem, ufundowała posąg św. Walentego, którego uważano za obrońcę przed ciężkimi chorobami zakaźnymi. Rzeźbę tę umieszczono na przedmieściu, nieopodal Bramy Krakowskiej, by chronić mieszkańców Jarosławia przed kolejnymi epidemiami.

BADAJ ŹRÓDŁA HISTORYCZNE...

Spróbuj odnaleźć posąg św. Walentego na grafice przedstawiającej XVII-wieczny Jarosław (s. 19).



PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Mury obronne były ważnym elementem każdego miasta. Chroniły mieszkańców przed obcymi najezdami i umożliwiały obronę grodu. W Jarosławiu największe obawy i grozę budziły najazdy tatarskie. Tatarzy nie tylko grabili i niszczyli wszystko, co napotkali na swej drodze, brali też w niewolę ludzi, których los był od tej pory tragiczny. Dlatego tak ważne było posiadanie murów miejskich, baszt i fosy. Bardzo dbano o ich stan techniczny oraz o odpowiednią ilość broni do ich obrony.

CZY WIESZ, ŻE...

W Jarosławiu, tak jak w innych miastach, istniały cechy rzemieślnicze. Były to organizacje, które skupiały ludzi wykonujących konkretny zawód, np. cech szewców, cech rzeźników, cech piekarzy. Na czele cechów stali cechmistrzowie. Cechy dbały o interesy osób w nich skupionych oraz o odpowiednią jakość wyrobów rzemieślniczych. Przyuczały młodych chłopców do zawodu. Ustalały także zasady kulturalno-obyczajowe i wpływały na życie religijne swoich członków. To właśnie cechy rzemieślnicze dbały o mury miejskie. Każdy cech miał wyznaczony fragment murów, w razie potrzeby reperował go, a kiedy miastu groziło niebezpieczeństwo ze strony wroga, członkowie cechu z bronią w ręku stawali na wyznaczonym odcinku muru do obrony. Każdy nowo przyjęty członek cechu miał obowiązek zakupić broń, która przeznaczana była na cele obronne.

Szczyt chorągwi cechowej. Cechy uczestniczyły aktywnie w życiu religijnym miasta. Podczas uroczystych procesji ich przedstawiciele nieśli chorągwie cechowe ozdobione symbolami właściwymi dla danego zawodu.



Rzemiosło w Jarosławiu miało bardzo dogodne warunki do rozwoju, ponieważ zapotrzebowanie na towary wzrastało w czasie jarmarków. Ogromna liczba przybyłych kupców potrzebowała jedzenia i picia, dzięki czemu zbyt mieli piekarze, rzeźnicy, piwowarzy czy karczmarze. W czasie jarmarku w Jarosławiu działała kuchnia miejska – duża gospoda, w której przejezdni kupcy mogli spożyć posiłek. Ponadto towary przywożone na jarmarki trzeba było zapakować. Służyły do tego głównie beczki, dzięki czemu bednarze, zajmujący się ich wyrobem, także mieli wielu klientów. Wszyscy inni rzemieślnicy, mieszkający w Jarosławiu, również przygotowywali na czas jarmarków duże ilości najróżniejszych artykułów, które sprzedawali przybyłym do miasta tłumom. Wśród rzemieślników byli szewcy, kuśnierze, krawcy, tkacze, kowale i wielu, wielu innych. Pośród oferowanych na sprzedaż towarów znalazły się też książki, drukowane w Jarosławiu przez Jana Szelię i sprzedawane w księgarni prowadzonej przez Andrzeja Cichończyka.

POZNAJ NAZWY DAWNYCH ZAWODÓW...

kołodziej – wykonywał drewniane koła,

garbarz – garbował, czyli obrabiał wstępnie skóry zwierząt,

rymarz – wyrabiał uprząże konne, siodła i inne akcesoria jeździeckie,

stelmach – wytwarzał wozy, bryczki, a nawet sanie,

flisak – trudnił się spławem rzeczonym różnorodnych towarów.

PRZEKROCZ BRAMĘ KRAKOWSKĄ, JAK DAWNIEJ CZYNILI TO LUDZIE PRZYBYWAJĄCY DO JAROSŁAWIA I PRZEJDŹ ULICĄ, KTÓRA PROWADZI WPROST NA RYNEK, DO SERCA MIASTA...

ULICA GRODZKA W JAROSŁAWIU



PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Ulica ta jest jedną z głównych i najbardziej reprezentacyjnych ulic Jarosławia. Od początku swego istnienia pełniła ona funkcje handlowo-usługowe. Oprócz licznych sklepów i zakładów rzemieślniczych mieściła się tutaj m.in. drukarnia Jana Szeliigi oraz księgarnia Andrzeja Cichończyka. Istnienie takich zakładów i popyt na książki świadczy o bogactwie i wysokim poziomie intelektualnym mieszkańców dawnego Jarosławia.

W kilku kamienicach przy ulicy Grodzkiej zachowały się stare, cenne polichromie, a na elewacji jednej z nich podziwiać można XVII-wieczne sgrafitto – dekoracyjny wzór, który wykonuje się specjalną techniką, polegającą na nakładaniu warstw kolorowych tynków na ścianę, a następnie odpowiednim zeszkrobaniu ich, tak by odsłonić warstwy spodnie.

ZABAW SIĘ W DETEKTYWA...

Przy ulicy Grodzkiej znajduje się najwęższa kamienica w mieście, mająca jedynie 2,5 m szerokości.

Postaraj się odnaleźć najwęższą kamienicę w Jarosławiu.

Ile ma drzwi

i okien?

Jakiego jest koloru?

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Od miejskiego rynku wychodziły główne ulice miasta. Zazwyczaj ich nazwy związane były z kierunkami, do których prowadziły, np. ulica Krakowska. Czasem ulice otrzymywały nazwy od zawodów wykonywanych przez ludzi przy nich mieszkających i prowadzących swoje sklepy, np. Stolarska, Szewska, lub od nazw mniejszości etnicznych, które skupiały się przy konkretnych ulicach, np. Ruska, Żydowska.

MIEJSCE NA TWOJE NOTATKI:

.....

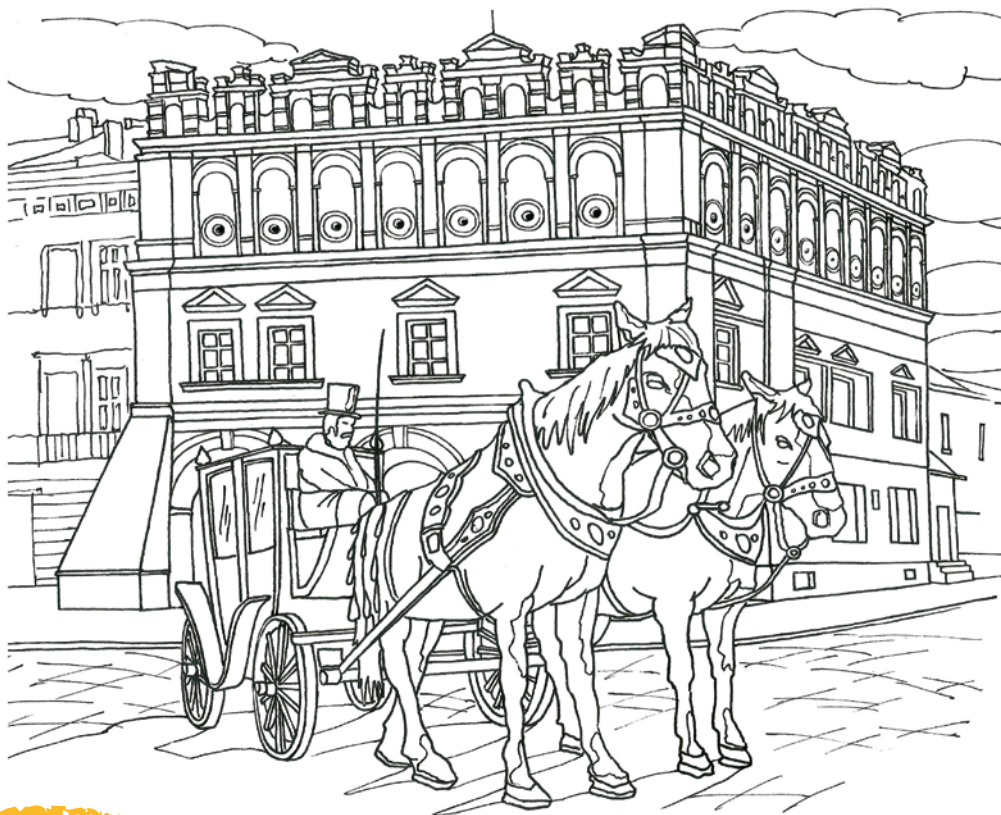
.....

.....

.....

.....

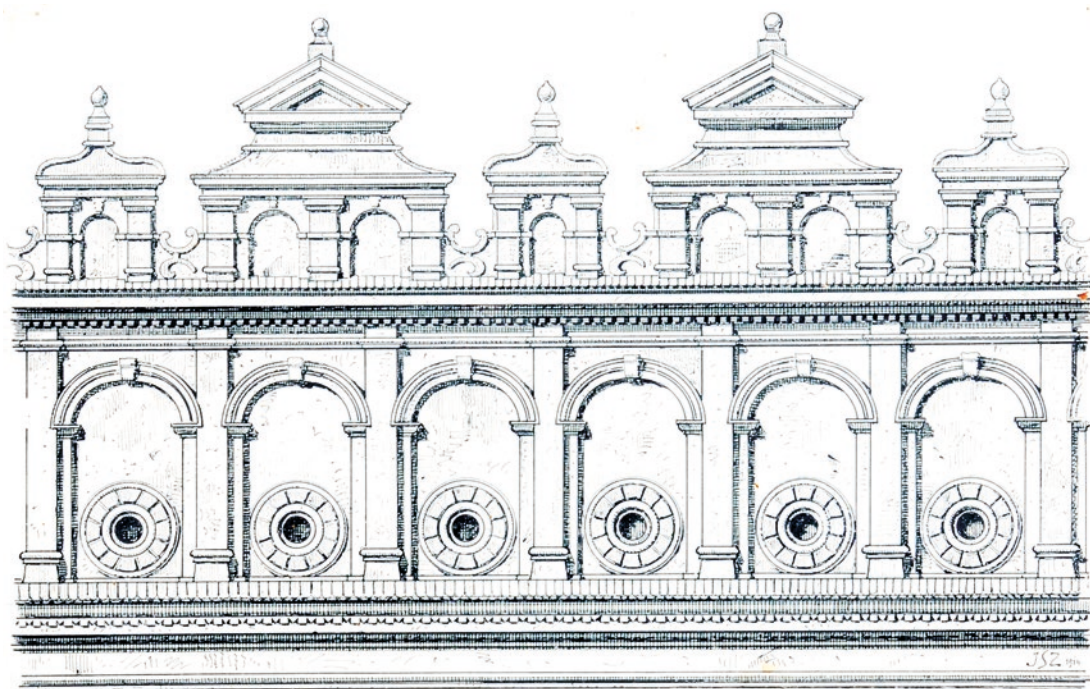
OSTATNIM PUNKTEM SPACERU PO JAROSŁAWSKIEJ STARÓWCE JEST KAMIENICA ORSETTICH. MIEJSCE MAGICZNE, PIĘKNE I BARDZO CHARAKTERYSTYCZNE, KOJARZĄCE SIĘ Z JAROSŁAWIEM, Z CZASAMI JEGO NAJWIĘKSZEJ ŚWIETNOŚCI, Z HANDLEM, BOGACTWEM, ROZWOJEM...



KAMIENICA ORSETTICH

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Kamienica Orsettich jest jedną z najpiękniejszych późnorenesansowych kamienic mieszczańskich w Polsce. Wybudowana w XVI w., przeszła gruntowną przebudowę ok. 1630 r., po jej zakupie przez Wilhelma Orsettiego, pochodzącego z Lukki Włocha, który działał w Polsce (m.in. w Krakowie) jako kupiec i bankier. Do kamienicy dobudowano piętro i charakterystyczne podcienia z trzema arkadami, dach zwieńczono attyką, czyli dekoracyjnym grzebieniem. Dzięki tym zmianom stała się najpiękniejszą kamienicą w mieście, jego wizytówką i taką rolę pełni do dziś. Jest symbolem dobrobytu miasta i czasów jego największej świetności.



*Fragment attyki Kamienicy Orsettich.
Rysunek wykonany przez architekta Jana Sasa Zubrzyckiego w 1914 roku.*

Działalność Orsettiego w Jarosławiu wiąże się ze złotym okresem w historii miasta, które w XVI i XVII w. było prężnie działającym ośrodkiem handlowym, oddziałującym także na okoliczne miejscowości. To właśnie od jego nazwiska kamienica, w której dziś mieści się muzeum, nazywa się Kamienicą Orsettich.

KOLOROWANKA



Pokoloruj postać Wilhelma Orsettiego
Spróbuj odnaleźć w muzeum jego portret
i porównaj ze swoją pracą.

PO CO SĄ MUZEA?

Jesteś w muzeum. To bardzo wyjątkowe miejsce, gdzie przechowuje się stare i cenne przedmioty, dzięki którym można się dowiedzieć bardzo wielu ciekawych informacji o dawnych czasach. Z tego powodu w muzeum obowiązują pewne zasady zachowania. Przeczytaj krótki wierszyk, który mówi o tych zasadach.

W MUZEUM...

Gdy chcesz obejrzeć historii ślady
I do muzeum bardzo przyjść chcesz,
To nie zabieraj czekolady,
Kanapek, soku i lodów też.

O eksponaty dbać bowiem trzeba,
Są bardzo cenne – na pewno wiesz.
Właśnie dlatego tu się nie biega
I zdjęć nie robi, gdy błyska flesz.

Niczego także tu nie dotykaj,
By mogło przetrwać dziesiątki lat,
By także Twoje dzieci i wnuki
Przeszłych pokoleń poznały świat...



Ten krótki wierszyk powstał podczas jednej z lekcji muzealnych, na które przychodzą dzieci w różnym wieku. Podczas takich zajęć najmłodszy zwiedzający dowiadują się, m.in. po co istnieje muzeum, kto w nim pracuje i jakich zasad trzeba w nim przestrzegać.

Na podstawie wiersza napisz, czego nie wolno robić w muzeum?

1.
2.
3.
4.

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Kamienica Orsettich – tak jak inne kamienice kupieckie w Jarosławiu – posiada kilkukondygnacyjne piwnice, przejezdną sień oraz pomieszczenia sklepione na parterze i na piętrze. Nie ma natomiast wiaty.

Na parterze Kamienicy Orsettich obejrzeć można charakterystyczną dla kamienic mieszczańskich Wielką Izbę, która wyposażona jest w meble, obrazy i przedmioty pochodzące z XVI, XVII i XVIII w.



WIELKA IZBA KAMIENICY ORSETTICH

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Wielka Izba była bardzo ważnym pomieszczeniem w kamienicy mieszczańskiej – stanowiła rodzaj reprezentacyjnego salonu, usytuowanego z tyłu budynku (nazywanego przez to również izbą na zadzi), gdzie właściciel kamienicy mógł roztoczyć przed swoimi gośćmi lub kontrahentami cały swój splendor i prestiż. Gromadzono tu przedmioty drogie i piękne, towary luksusowe, takie jak meble, obrazy czy rzeźby.



Sepet to rodzaj mebelka, skrzynki z szufladkami, czasem także z pulpitem do pisania. Służył do przechowywania biżuterii, kosztowności, listów, bądź ważnych dokumentów. Często zabierano go w podróż, był meblem przenośnym.

Podłoga w Wielkiej Izbie to olstrych (jest wykonana z cegły). Zamiast sklepienia nad pomieszczeniem góruje piękny drewniany strop z belkami. W oknach umieszczono gomółki – pojedyncze, ręcznie wykonane szybki, układające się w kształt plastra miodu, oprawione w ołowiane ramki. Na podłodze leży orientalny, perski dywan, a kilim (czyli dekoracyjną tkaninę) zarzucono na stół. Na jednej ze ścian zachowała się piękna polichromia, czyli malowidło ściennie. Kiedyś polichromie pokrywały wszystkie ściany izby. Oszałamiające przepychem szafy gdańskie, które możesz tu zobaczyć, były symbolem statusu magnaterii, szlachty i bogatego mieszczaństwa. Nie każdy mógł sobie pozwolić na ich zakup. W Wielkiej Izbie Kamienicy Orsettich drzwi zdobi piękny portal z dekoracją w formie winorośli, nawiązującą do ornamentyki wschodniej. W ścianach umieszczono wnęki, zwane almariami. Są to tzw. szafy murowe. Niektóre z nich są otwarte, czyli przeszklone i służyły do eksponowania pięknych i drogich przedmiotów. W pozostałych – zamkniętych – przechowywano dokumenty, ubrania, naczynia i inne przedmioty.



Albarello umieszczone w jednej z almarii w Wielkiej Izbie Kamienicy Orsettich. Albarello to ceramiczne naczynie apteczne, znane i używane już w starożytności, służące do przechowywania medykamentów lub ziół. Zazwyczaj jest pięknie zdobione i podpisane nazwą przechowywanego w nim leku lub zioła.

Rozglądając się po Wielkiej Izbie, można dostrzec meble, które stanowiły wyposażenie niemal każdej XVII-wiecznej izby w Jarosławiu. Oprócz szaf znajdują się tutaj stoły, krzesła, żelazne skarbce do przechowywania monet i drogocennych przedmiotów oraz skrzynie – meble bardzo uniwersalne, bo służące nie tylko do przechowywania, ale w razie potrzeby również do spania, siedzenia, a nawet jako miejsce, gdzie rozkładano posiłek. W almariach możesz zobaczyć m.in. miedziane i cynowe naczynia, których używano w XVI i XVII w. Są to misy, talerze, kufle, konewki, kubki, puchary i czarki. Ponadto ustawiono tam figurkę św. Floriana, wykonaną z kości słoniowej, barometr wodny, a nawet portret trumienny (takie portrety umieszczano na trumnie podczas pogrzebu, a następnie zatrzymywano na pamiątkę po zmarłym lub wieszano na ścianach świątyni). W Wielkiej Izbie znajdują się także dwa zegary wieżyczkowe.

ZEGAR WIEŻYCKOWY

Zegary zwane wieżyczkowymi swoją nazwę wzięły od charakterystycznej formy – są odzworowaniem wież zegarowych (kościelnych, ratuszowych), stanowią ich miniaturową wersję.



Na ścianach wiszą obrazy o różnej tematyce: sceny rodzajowe, biblijne, batalistyczne (bitewne), portrety. Obrazy to również przedmiot zbytku – były bardzo drogie i nie każdy mógł ozdobić nimi swoje mieszkanie.



JARMARK

Na obrazie, który można podziwiać w Wielkiej Izbie, widać tłum ludzi i kupieckie stragany.

W jednej z almarii umieszczono eksponaty związane z cechami rzemieślniczymi w Jarosławiu. Są tu puchary i wilkowy cechowe, którymi wznoszono toasty na uroczystych zebraniach cechów, szczyty chorągwi cechowych i obesłania – stanowiły one rodzaj znaku rozpoznawczego danego cechu. Oprócz tego obejrzeć można również kura jarosławskiego Bractwa Kurkowego. Bractwa Kurkowe skupiały rzemieślników, którzy mieli obowiązek stawiać się do obrony murów. W Bractwach uczono posługiwania się bronią i organizowano ćwiczenia, by przygotować rzemieślników do obrony miasta. Bractwa organizowały co roku konkurs strzelecki, podczas którego wyłaniano króla kurkowego. Tuż po zwycięstwie król wydawał ucztę, na której bawili się mieszczanie. Panował on w mieście cały rok – aż do następnych zawodów.

KUR BRACTWA KURKOWEGO

ze zbiorów Muzeum w Jarosławiu
Kamienica Orsettich.



W Wielkiej Izbie uwagę przykuwa także sporych rozmiarów rzeźba, która przedstawia Madonę trzymającą na ręku Dzieciątka Jezus. Z rzeźbą, pochodzącą z początku XVI w., wiąże się ciekawa historia. Według listu znalezionej w rzeźbie pochodzi ona z kościoła w Przeworsku. Ok. 1880 r. została przeniesiona do kościoła Dominikanów w Jarosławiu i znajdowała się na jednej z wież kościoła. Podczas działań wojennych w 1915 r. została schowana pod jego dach. Omyłkowo wzięta za rosyjskiego obserwatora, została ostrzelana przez austriackich żołnierzy. Ofiarowano ją do muzeum w 1948 r. w bardzo złym stanie. Konieczna była rekonstrukcja twarzy i dolnej części rzeźby.



MADONNA Z DZIECIĄTKIEM

*rzeźba pochodzi z początku
XVI wieku (ok. 1520 r.).*

BĄDŹ UWAZNY...

Rozejrzyj się po Wielkiej Izbie. Postaraj się odnaleźć eksponaty, które kojarzą ci się z kulturą Wschodu i wskazują na wpływy wschodnie w Jarosławiu w XVI i XVII w. Jeśli nie radzisz sobie z tym samodzielnie, zapytaj pracownika muzeum – przewodnika lub opiekuna ekspozycji.

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Na parterze kamienicy znajdują się jeszcze dwa pomieszczenia dostępne dla zwiedzających. Jest to sień (dawniej przejezdna, przez którą można dostać się na dziedziniec) oraz sklep, czyli sklepienie wewnątrz przeznaczone do celów handlowych. W tej chwili w tej przestrzeni muzeum organizuje wystawy czasowe, tzn. takie, które oglądać można tylko przez jakiś czas. Tematy tych wystaw są bardzo różne i często związane są z rocznicami ważnych wydarzeń historycznych lub z jarosławskimi zabytkami.

Obejrzyj koniecznie wystawę czasową, która dostępna jest teraz – tzn. w chwili, w której to Ty jesteś gościem muzeum. Tutaj możesz wpisać tytuł tej wystawy:

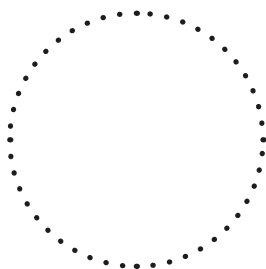
.....

PRZECZYTAJ KONIECZNIE...

Na pierwszym piętrze Kamienicy Orsettich zaaranżowano wnętrze mieszczańskie z XVIII, XIX i początku XX w. Możesz tam obejrzeć wiele ciekawych eksponatów – używane w dawnych czasach meble, piękne zegary, obrazy, porcelanowe i srebrne naczynia, instrumenty muzyczne i wiele innych przedmiotów, które muzeum gromadzi i chroni, aby mogły je podziwiać kolejne pokolenia. Aranżacja obejmuje m.in. jadalnię, saloniki i pokój paniński.

TWÓRZ...

Podczas zwiedzania tych pomieszczeń postaraj się zrobić zdjęcie, które możesz wkleić w swoim przewodniku lub narysuj coś, co najbardziej Ci się spodobało.



STEMPLUJ...

Nie zapomnij poprosić pracownika muzeum o udostępnienie pamiątkowej pieczętki. Stempel możesz odbić w tym miejscu.

WPISZ SIĘ...

Jeśli chcesz, możesz umieścić również pamiątkowy wpis w muzealnej kronice, która jest dostępna przy wejściu do muzeum. Dzięki temu pozostanie trwały ślad po Twojej obecności.

KONIEC PODRÓŻY...

Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich to ostatni punkt na mapie jarosławskiej starówki, który zwiedziłeś razem ze swoim przewodnikiem. Mamy nadzieję, że pomógł Ci choć trochę w tej wędrówce przez historię jednego z najpiękniejszych miast w Polsce.

Tym razem była to wędrówka po starym mieście, zamkniętym kiedyś za murami obronnymi i otoczonym fosą... Może wkrótce wybierzesz się na kolejny spacer, wyjdiesz poza mury, przekroczysz Bramę Krakowską, zejdziesz ze skarpy staromiejskiej, poznasz miasto, które w późniejszych wiekach rozbudowało się, wykraczając we wszystkich kierunkach daleko poza wytyczone pierwotnie granice.

Warto zdobywać i poszerzać swoją wiedzę o miejscach, które się odwiedza, dostrzec ich piękno i to wszystko, co pozostało w nich po minionych wiekach... To historia buduje naszą terażniejszość, dzięki niej dzisiejszy świat jest taki, a nie inny. To ona ukształtowała to, co nas otacza i jest naszym dziedzictwem. Jej poznanie pozwala nam zrozumieć to wszystko i tym bardziej utożsamiać się z „naszymi” miejscami, wydarzeniami, ludźmi...

NOTATKI Z TWOJEJ PODRÓŻY...

Zapisz, które miejsca podobały Ci się najbardziej.

Czy któreś z nich zamierzasz odwiedzić jeszcze raz? Dlaczego?

.....

.....

.....

.....

.....

PODOBAŁO CI SIĘ? WRÓĆ RAZ JESZCZE I PRZYPROWADŹ PRZYJACIÓŁ!

A tutaj jest miejsce, w którym możesz przykleić to, co zostało Ci ze spaceru po jarosławskiej starówce – bilety, pocztówki, ulotki, zdjęcia i... co tylko zechcesz... Możesz też przybić tu pamiątkowe stemple, dostępne m.in. w Muzeum i w Podziemnym Przejściu Turystycznym.

Przekonasz się, że to wspaniała pamiątka, do której wraca się z chęcią po jakimś czasie...







WIELKIE JARMARKI

KREATYWNOŚĆ



AKTYWNOŚĆ

XVII - WIECZNE MIASTO

DZIAŁANIE WYOBRAŹNI

ROZWÓJ

ISBN 978-83-933143-7-9



9 788393 314379

WWW.IZBAPAMIECI.ORG.PL
WWW.MUZEUM-JAROSLAW.PL